Nr. 77 (z dod. por.). Dnia 18 marca. Środa. Dnia 6 (18) marca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, z powodu uroczystości św. Józefa Oblubieńca, odprawione zostaną solenne wotywy w następujących kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście i św. Jacka (po-dominikańskim).

— W dniu jutrzejszym, z powodu uroczystości św. Józefa Oblubieńca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku czci św. Józefa Oblubieńca w następujących kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— . u :rzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości Matki Boskiej Bolesnej w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj w podziemiach kościoła Panny Marji w Hanowerze spoczną zwłoki Windthorsta. Dzięki wielkodusznym postanowieniom cesarza Wilhelma oddano im hołdy, jakie zwyczajnie spotykają członków rodziny panującej. Zdolny do entuzjastycznego odczucia wszystkiego, co piękne i uczciwe, cesarz Wilhelm stanął w rzędzie tych, którzy najgłębiej i najszczerzej zabolełi nad trumną znakomitego szermierza.

Miał jeszcze i osobne powody monarcha Niemiec do szczerego zasępienia się nad zgonem Windthorsta. Przed kilkoma tygodniami kanclerz Caprivi zerwał ostentacyjnie i w formach bardzo szorstkich wszelkie ogniwa, mogące dzisiejszy system rządowy powiązać kiedyś choćby najluźniej z frakcją wolnomyślną Eugenjusza Richtera. Wówczas odczytał kanclerz z mównicy krótką ale wymowną w cyfrach statystykę, która dowieść miała i dowiodła, że od r. 1866, to znaczy od brzasku nowej ery w Niemczech, działalność ustawodawczo-parlamentarna stronnictwa Richterowskiego była wyłącznie negacyjną; że frakcja, której on przewodniczył, naprzód w łonie wielkiego stronnictwa narodowo-liberalnego, a po pamiętnej secesji w r. 1880-ym w organizacji osobnej tworzyła stałą opozycję *quand même* przeciw wszelkiej pozytywnej akcji ustawodawczej i administracyjnej parlamentów i rządu. Mamy ochotę mniemać, że pomysł zestawienia tej statystyki przeczącego pesymizmu, który w końcu sam sobie zaczął być celem, wyszedł nie od kanclerza, ale od cesarza.

Od owej chwili zaczęły się pojawiać na widnokręgu znaki, które astrologowie polityczni tłumaczyli sobie jako wskazówkę zbliżenia się rządu cesarskiego do żywiołów zachowawczo-katolickich. Zamigotała gwiazda nowej koalicji, złożonej z konserwatystów i centrum katolickiego. Przedewszystkiem potrzeba było usunąć Gosslera, z którym Windthorst nigdy pogodzić się nie mógł, a dla którego i konserwatyści pruscy, jako dla zwolennika wolnego myślicielstwa w literaturze i nauce, nie mogli obudzić w sobie chętnego podziwu. P. Gossler cześć dla wszechwładzy państwa posunął do dziwactwa, które byłoby nieszkodliwą dla nikogo doktryną, gdyby jako czynny minister nie miał w rękach środków do wcielania doktryny w życie. P. Gossler w żaden sposób nie mógł zrozumieć tego, że naukę religji w szkołach muszą podawać młodzieży przedstawiciele kościoła, nie państwa, chociażby zresztą to państwo posiadało wszelkie zastrzeżone sobie prawa do ścisłej kontroli. Pod tym względem wszelkie rozumowania etyczne i logiczne ust, nawet tak wymownych jak Windthorsta, okazywały się bezsilnemi, odbijając się bez wpływu o doktrynę ministra. Zasadę udzielania nauki religji w szkołach przez nauczycieli świeckich utrzymał p. Gossler jeszcze w ostatnim projekcie reformy szkół ludowych, przedstawionym ubiegłego roku sejmowi pruskiemu i dotąd nieuchwalonym.

Wpływ Gosslera szczuplał ostatniemi czasy tak szybko, że pewnego pięknego poranku p. miniser ujrzał się prawie bezsilnym. Wiedzą o tem wszyscy w Berlinie, że istotnym autorem nowego, przekształconego *in capite et in membris* projektu ustawy, zwracającej kościołowi katolickiemu szesnastomiljonowy fundusz, narosły w posępnej epoce falkowskiego teroryzmu, nie był p. Gossler, ale nowy minister skarbu, Miquel, dzisiejszy mąż zaufania cesarza Wilhelma w najściślejszem tego słowa znaczeniu, człowiek, którego przyszłość zdaje się być wielką w Prusiech. Jeżeli od czasu do czasu pojawia się w łamach prasy pogłoska, że Miquel zluzuje Capriviego na urzędzie kanclerza, to nie należy brać tego za płochą kombinację czyjejś tendencji z czyjąś fantazją. Miquel zna dzisiaj już może lepiej dalekie plany cesarskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, aniżeli sam kanclerz Caprivi.

Jeżeli istotnie przygotowywała się rdzenna zmiana systemu, jeżeli cesarz szukał oparcia w centrum katolickiem przeciw duchowi bezwzględnej negacji Richtera, przeciw stężałej doktrynie Gosslera, przeciw kołacącym się jeszcze tradycjom brutalnej ery bismarkowskiej, to łatwo zrozumieć, jak nie w porę przyszła mu śmierć Windthorsta, człowieka, którego dwadzieścia pięć lat pracy parlamentarnej uzdolniało i uprawniało do odegrania w tym zwrocie polityki cesarskiej roli najwybitniejszego współpracownika. Ta próżnia, jaką cesarz nagle obaczył przed sobą na nowej drodze, którą obrał, musiała wstrząsnąć nim do głębi i mogłaby nawet sparaliżować znaną sprężystość monarszego kroku.

Gdyby nie wielka energja wewnętrzna tego ducha, nie zrażającego się łatwo przeszkodami i wiążącego entuzjazm natury młodzieńczej z cierpliwą wytrwałością rutynowanych mężów stanu, możnaby mniemać, że śmierć Windhorsta w takiej chwili oddziała na wyobraźnię cesarza szkodliwie, fatalistycznie. Ale cesarz Wilhelm zna wartość pierwiastku cierpliwości w polityce; głaz oporny, który spotka na drodze, nie przestrasza go i nie pozbawia siły. Kto w 30-tu latach

Na innym świecie.

O świecie „innym”, „drugim”, „lepszym” marzą wszyscy ludzie od chwili rozpoczęcia wędrówki na „tym tu”. Wierzą w niego chrześcjanie i mahometanie, indowie i żydzi, czerwono i czarnoskórzy. Drwią z niego tylko materjaliści wszelkich wyznań i ras, których każde społeczeństwo posiada niewielu.

Ale ten świat „lepszy”, pokrywają ciemności, opierające się dotąd ciekawemu oku rodu prometeuszowego. Daremnie usiłowała je przeniknąć filozofja, zbliżała się do nich poezja. Odwieczna tajemnica rozparła się na progu bramy, wiodącej do krainy innych wymiarów, i broni wstępu świadomości człowieka. Jedyna wiara wchodzi swobodnie do królestwa zagadek.

Nie podoba się to zuchwałym synom ziemi, którzy chcą wszystko wiedzieć, wszystkiego dotknąć. Więc przypuszczają różnemi drogami szturm do piekła i nieba, niezrażeni stałem niepowodzeniem. *Audax Japeti genus*, który się niczego nie obawia pobity na jednej stronie, szuka drugiej, dostępniejszej.

W czasach ostatnich zdawało się, że „tytan”, pouczony doświadczeniem przeszłości, wyrzekł się raz na zawsze niebezpiecznej zabawki, że, przekonawszy się o niemocy rozumu po za granicami doświadczenia zmysłowego, przestanie chwytać za rąbek zasłony, rzucony ręką Mocniejszego na światy „inne”. Tak przynajmniej zapewniali pozytywiści europejscy, których słuchało pilnie dojrzałe dziś u nas pokolenie.

Aż oto rozpoczyna się znów robota syzyfowa, rozpaczliwy bój o „prawdę”.

Niema dziś chyba nikogo wpośród „inteligencji”, ktoby nie słyszał o t. zw. czwartym wymiarze.

Nie każdy jednak wie, że fantastyczna hypoteza naukowa ma za sobą pozory prawdopodobieństwa i że potwierdza „przesądy” i przeczucia wielkich mas, nieobdarzonych krytycyzmem.

Wiadomo, że matematyka rozróżnia dotąd trzy wymiary, pominąwszy wielkość bez kierunku (bez wymiaru), wyrażoną za pomocą punktu.

Wymiar pierwszy (linja prosta) posiada tylko długość; drugi (płaszczyzna) długość i szerokość; trzeci (ciało bryłowate) długość, szerokość i grubość (sześcian, kula, walec itp.).

Elementarnych tych zasad matematycznych uczono nas w gimnazjach jako pewników, które nie ulegają żadnej wątpliwości. Przywykłszy od dziecka do rozróżniania długości, szerokości i grubości, i budowania na tych niewzruszonych niby podwalinach gmachu naszych doświadczeń, nie przypuszczaliśmy nawet w szkołach, że, oprócz wymienionych mogą istnieć jeszcze wymiary inne.

Nie przypuszczaliśmy, środki bowiem, któremi rozporządza poznawanie człowieka, uwięziły nas w granicach tylko trzech wymiarów. Po za to ciasne koło nie sięga rozum doczesny. Nawet fantazja śmiertelnika nie może wyobrazić sobie plastycznie światów wyższego ustroju.

Że jednak coś tworzy dla nas pewnik, z tego nie wynika jeszcze wcale, aby to coś było prawdą bezwzględną. Slepy nie rozróżnia kolorów, głuchy głosów, a przecież istnieją one dla widzących i słyszących. Wszakże odsłania nauka codziennie w obrębie trzech, czyli *naszych* wymiarów, fakty najoczywistsze, któreby pokolenia dawniejsze pobudziły do śmiechu niewiernego.

Więc, chociaż świadomość ludzka panuje tylko nad trzema wymiarami (bryłami), prawdą absolutną nie jest, aby ich więcej być nie mogło, co potwierdza nowsza matematyka, która bawi się od lat przeszło czterdziestu w poetę. Grossmann opracował naukę o wymiarach przestrzeni (*Ausdehnungslehre*), berliński Schlegel zbudował na zasadzie teorji rzutów modele, przedstawiające ciała czterowymiarowe, Zöllner zastosował domysł o czwartym wymiarze do swej teorji komet.

Hypotezę o wymiarze czwartym objaśnił najzrozumialej anglik A. T. Schofield („Inny świat czyli czwarty wymiar przestrzeni”, przekład Warmińskiego, nakład Paprockiego, Warszawa 1891), dowodzący jej prawdopodobieństwa za pomocą analogji.

Wystawmy sobie np. świat jednowymiarowy, krainę linij prostych, długich i krótkich, leżących na jednej nieskończonej linji także prostej. Dla mieszkańców tego świata niema pojęć dla nas tak pospolitych, jak: na prawo, na lewo, w górę, na dół. Rodząc się, poruszając, żyjąc na linji (matematycznej oczywiście) bez szerokości i grubości, widzą tylko to, co się dzieje przed nimi. Choćbyśmy stali tuż obok nich (z boku), lub wisieli nad albo pod nimi, nie dostrzegą nas. Głos nasz wydawałby się im czemś nadziemskiem, głosem „duchów”.

— Jeżeli jeden koniec tych istot—mówi Schofield słusznie—czyli linij jest zaopatrzony w oko, to oczywiście każda z nich zobaczy tylko koniec najbliższej linji na przodzie pod postacią pojedynczego punktu.

Żaden z mieszkańców świata jednowymiarowego nie może widzieć czegoś więcej, oprócz punktu, aby bowiem dostrzedz linję, trzeba się po za nią znajdować

życia umiał rzucić się z takim impetem na politycznego atletę swojej epoki, jak cesarz Wilhelm na ks. Bismarka, ten da sobie radę z przeszkodami pośledniejszej kategorji.

W obecnej chwili np. zakrzątnął się cesarz Wilhelm około reformy bismarkowskiej komisji kolonizacyjnej. Uznał on cel i program działalności tej instytucji za niemoralny i wręcz szkodliwy dla państwa. Nie chodzi mu o jej bezwarunkowe zniesienie, lecz o skierowanie w inną stronę działania komisji, o zastąpienie posłannictwa jej eksterminacyjnego innem, czysto ekonomicznem, może z ideą podjętej przez cesarza reformy ogólnej stosunków robotniczych, dającem się snadniej powiązać. Współdziałanie Windthorsta w tej reformie mogło być wielce pożytecznem, ale nie rozstrzygającem.

Każda chwila w życiu państwowem ma swój program. Na inne reformy i zmiany przyjdzie pora później. Czego cesarz Wilhelm nie mógł dokonać w sojuszu ze stronnictwem, kierowanem przez Windthorsta, tego dokona w innej kombinacji „sił i środków”. Ma czas i wolę.

Br. Z.

Kąpiele ludowe.

Hygiena publiczna, jej zakres i cele, wpływ bezpośredni na stosunki życia społecznego, zwracają dziś na siebie uwagę całego ogółu myślącego. Stara maksyma: „zdrowa dusza w zdrowem ciele” zyskuje w czasach ostatnich większe niż kiedy uznanie, a przewodnicy nauki i wiedzy nie zaniedbują niczego, co w związku z podtrzymaniem tej zasady zostaje.

Do wydatnych w tym kierunku kwestyj należą kąpiele ludowe. Inaczej je traktowała starożytność, o co innego nam dziś chodzi. Pomiędzy desideratami a ich spełnieniem istnieje wszakże przedział niemały. Dlatego też, jakkolwiek doniosłość kąpieli ludowych, potrzeba ich spopularyzowania i uprzystępnienia zrozumianą powszechnie została, niemniej wprowadzenie wymaganych ulepszeń dało i daje długo czekać na siebie.

W wielu miejscach na Zachodzie kąpiele te doprowadzono do pewnej doskonałości; lecz nawet w Niemczech, gdzie komisja berlińska pod kierunkiem dr. Lassera wiele zdziałała, wytwarzając dla tego rodzaju zakładów niejako wzór najlepszy, pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

O kąpielach ludowych w ogólności, budowie ich i wewnętrznem urządzeniu w szczególności, wysłuchaliśmy też wczoraj na wspólnem posiedzeniu sekcji technicznej i chemicznej całego, wielce ciekawego traktatu, na którego sformułowanie złożyły się w odpowiednim zakresie siły trzech pracowników, mianowicie: dra Markiewicza, budowniczego Cichockiego i inżeniera Mateckiego.

Szeroki program, żywe dyskusje, wreszcie liczba mówców, wypowiadających swoje poglądy, nie daje nam możności zachowania ścisłości sprawozdawczej — ograniczamy się więc tylko na ogólnem streszczeniu omawionej kwestji, w której zresztą do uchwalenia konkretnych wniosków prawie nie przyszło.

Dr. Markiewicz w referacie nader szczegółowo opracowanym, przebiegłszy na początku historję usiłowań, w kierunku uprzystępnienia kąpieli ludowych dokonanych i zastanowiwszy się następnie nad znaczeniem jej dla ciała, przychodzi do wniosków, iż kąpiel musi być dla każdej jednostki jaknajwięcej uprzystępnioną, że jednostka ta korzystać z niej winna przez rok cały przynajmniej raz na tydzień i że warunkom hygienicznym, uwzględniającym kategorję ludności, dla której ma służyć, jedynie odpowiada kąpiel ciepła.

Kąpiele ludowe—powiada dalej mówca—powstają albo z inicjatywy urządzeń państwowych, to jest municypalności i gmin, zwierzchności instytutowych, jak: szkoły, zakładów fabrycznych, wreszcie stowarzyszeń prywatnych.

Ażeby odpowiedziały swojemu celowi, muszą być właściwie urządzone. Wnikając bliżej w kwestję spostrzegamy, iż z różnych rodzajów kąpieli, jak: wannowe, basenowe, parowe i natryskowe—te ostatnie najwięcej nadają się do potrzeb ludności ubogiej. Dlatego też uzyskały one pierwszeństwo nad innemi, a typ kąpieli Lassarowskich stoi pomiędzy niemi najwyżej.

U nas brak kąpieli ludowych jest większym, niż gdziekolwiek. Jeżeli posiadamy zakłady tanie, jest ich niewiele, nie odpowiadają one zresztą przepisom hygienicznym a nawet kąpiele, jak świeżo urządzone w Kazimierzu górniczym, nie stosują się do warunków wymaganych, gdyż przy budowie ich nie uwzględniono systemu, uznanego obecnie za najlepszy.

Dr. M. opisuje dokładnie system, przyjęty przez Lassara; wykazuje wszystkie korzyści kąpieli ciepłych natryskowych i w konkluzji zaznaczając, iż szczodra ofiara p. Blocha, składającego na wzniesienie kąpieli ludowych rs. 10,000, umożliwia urządzenie odpowiedniego zakładu u nas, stawia następujące pytanie.

1) Czy kąpiele ludowe w Warszawie są istotną potrzebą?

2) Kto zająć się ma ich wzniesieniem i urządzeniem?

3) Jaką ma być najwłaściwsza ich forma?

4) Czy niezależnie od istniejących kąpieli ludowych nie należy dołożyć starań, ażeby młode pokolenie: świat dziecinny i uczący się mogły korzystać z podobnych środków hygienicznych?

Rzecz dra Markiewicza uzupełniły rysunki, dostarczone przez p. Cichockiego i objaśnienia p. Mateckiego.

Następuje dość długa dyskusja, w której biorą udział pp.: dr. Natanson, Leppert, Obrębowicz, Jabłoński, Szpadkowski, Krzyżanowski i wielu innych.

Dyskusja toczy się przeważnie na gruncie wyższości jednego systemu kąpielowego nad drugim.

Na kąpiele ludowe Lassara pesymistycznie zapatruje się p. Obrębowicz. Nie wierzy on w absolutną tego systemu wyższość, uważając go raczej za modę i dlatego oświadcza się za kąpielami wannowemi. P. Jabłoński znów obstaje za systemem basenowym.

Na zapatrywania te odpowiadają: dr. Natanson i Markiewicz. Pierwszy wykazuje mylność obrachunku p. Obrębowicza tak w obliczaniu konsumcji wody, jakoteż paliwa, drugi zaznacza wszystkie ujemne strony kąpieli basenowych.

Zresztą za kąpielami natryskowemi przemawia i taniość ich budowy i urządzenia, według obliczeń p. Mateckiego nie przenosząca 24,000 rs.

Ważnym jest jeszcze wniosek p. Lepperta, pragnącego zaprowadzenia kąpieli w ochronach. W uzupełnieniu ktoś wnosi, ażeby Towarzystwo lekarskie zwróciło się do lekarzy zakładów naukowych o zaprowadzenie kąpieli dla młodzieży szkolnej.

Wreszcie p. Paszkowski, reasumując wypowiedziane zdania i opinje, sądzi, że przyjęcie jakiejś stanowczej decyzji jest niemożebne i że najlepiej byłoby, idąc za opinją dra Markiewicza, zalecić zastosowanie tytułem próby kąpieli Lassara o dziesięciu kabinach, pozostawiając szersze zastosowanie kąpieli ludowych do czasu, w którym opierając się na praktyce, coś więcej stanowczego da się wypowiedzieć.

I ten wniosek natrafia jednak na silną opozycję i w rezultacie posiedzenie dla pory spóźnionej zamknięte zostaje bez powzięcia żadnych, więcej stanowczych konkluzyj.

—Ch.—

Na lat dwadzieścia.

Zanim pochłonie ją zapomnienie, słówko jeszcze o ostatnim akcie życia osławionej wspólniczki Eyrauda w zabójstwie Gouffego.

Eyraud odpokutował już winę na rusztowaniu. Gabrjela zaś stanęła u wrót długiej, ciężkiej kary. Skazana na 20 lat ostrego więzienia, przewiezioną została w dniu 14-ym stycznia z Nanterre do zakładu karnego w Clermont.

Jak każda dla niej zmiana, tak i owo przeprowadzenie się z więzienia do więzienia, było dla Gabrjeli rozrywką i powodem do objawów iście bezmyślnej wesołości. Co prawda, nie prędko znowu jakaś w życiu spotka ją rozmaitość.

W Clermont wpisano ją natychmiast na listę więźniów i oddano w ręce zakonnicom, które ją przybrały w strój więzienny: suknię beżową, saboty i czepek. Przekonawszy się, że do kompletu uniformu więziennego nie należało strzyżenie włosów, uradowała się wielce. Uprzednio już tłumaczono jej, jako zwyczaj golenia głowy w więzieniach wyszedł z mody, tak się jednak obawiała tej operacji, że dopiero na miejscu uspokoiła się pod tym względem.

Wprawdzie nosiła kiedyś z własnej woli włosy strzyżone; własna wola wszakże, to nie mus. Dodajmy tu, iż w sukni więziennej nieźle wygląda, czepek tylko nie idzie w parze z rysami twarzy ulicznika. Ha! wszak w Clermont przebywa się nie dla kokietowania.

Pomieszczono ją w oddziale t. zw. *zbrodniarek*, t. j. skazanych na roboty przymusowe. Pracuje, jak i inne towarzyszki jej, nad wyrobem gorsetów, zbywanych do jednego z większych zakładów tego rodzaju w Paryżu.

Los dzieli wspólny wszystkim więźniom, bez żadnych

Na świecie znów dwuwymiarowym (długość i szerokość) ginie zupełnie cały zapas spostrzeżeń, zależnych od wymiaru trzeciego (grubość). Istota tej krainy zrozumie płaszczyznę, ale nie ogarnie nigdy bryły.

Najgłupsze dziecko z naszego świata będzie wiedziało więcej od najznakomitszego filozofa królestwa jedno-i dwuwymiarowego.

Ograniczoność świadomości istot dwuwymiarowych uwypuklił Schofield za pomocą djalogu, który zasługuje na streszczenie. Rozmawiają z sobą człowiek (trzy wymiary) i stworzenie fantastyczne dwu wymiarów.

Przed mędrcem z świata dwu wymiarów zjawia się nagle człowiek. Dwuwymiarowy, zdziwiony, bo nie widział nigdy podobnej istoty, pyta:

— Zkąd waść? Jaką drogą dostał się tutaj mój gość szczególny?

— Z przestrzeni, panie dobrodzieju—odpowiada przybysz.

— Przepraszam, ale czy obecnie nie jest pan w przestrzeni?—bada dalej dwuwymiarowy.

— Niezawodnie. Ale jak pan rozumiesz przestrzeń? daj określenie.

— Przestrzeń, panie, jest długością i szerokością, przedłużoną do nieskończoności.

— Mylisz się, szanowny panie—poucza trójwymiarowy—mniemając, że przestrzeń posiada tylko dwa wymiary. Oprócz długości i szerokości, istnieje jeszcze wysokość.

Wysokość? Cóż to takiego? O takich dziwach nie słyszał nic dwuwymiarowy. Więc odparł:

— Żartuje pan dobrodziej, czy o drogę pyta. Mówimy zarówno o długości i wysokości (co jest jednem i tem samem), jak o szerokości i grubości (co jest także jedno i to samo), oznaczając w taki sposób dwa wymiary za pomocą czterech nazw.

— Lecz ja mam na myśli nietylko trzy nazwy, ale trzy rzeczywiste wymiary—upierał się człowiek.

— Trzy wymiary? Racz mi pan wskazać lub wytłumaczyć, w którym kierunku leży ów trzeci wymiar pański.

— Przychodzę z tej strony. Jest to kierunek nad nami i pod nami.

— Zdaje się, że pan ma na myśli północ i południe.

— Nie mam na myśli ani południa, ani północy. Trzecim wymiarem nazywam kierunek, który nie jest dla ciebie dostępny, bo nie posiadasz z tej strony oka.

Oburzył się dwuwymiarowy. Jakto! On, który zbadał dokładnie tajemnice swojego świata, miałby czegoś nie wiedzieć? Zarozumialec...

— Wybacz pan, panie przemądry, ale jeden rzut oka przekona asana, że jestem zupełnie świadomy połączenia moich stron.

Na to człowiek:

— Żeby spojrzeć w przestrzeń, panie płaski, powinienbyś mieć oko nie na brzegu, lecz na grzbiecie, t. j. jakbyś to pan prawdopodobnie nazwał, w swojem wnętrzu.

— Oko we wnętrzu! Oko w brzuchu! Pan żartuje!

— Mówię tylko prawdę. Powiedziałem panu, że przychodzę z przestrzeni. Z takiego wygodnego stanowiska mogłem rozejrzeć się w waszych domach, a nawet w waszych wnętrznościach, bo wszystko to jest otwarte dla mojego wzroku.

— Łatwo tak mówić, łaskawy panie...

— Aby pana przekonać, że nie zmyślam, wystarczy prosty wykład faktów, poparty demonstracją. Żyjesz na płaszczyźnie, jesteś płaszczyzną. Ja nie jestem postacią płaską, lecz ciałem. Nazywasz mnie kołem, bo nie możesz inaczej, a ja jestem tymczasem bryłą, kulą. Twój świat dwuwymiarowy nie posiada dostatecznej przestrzeni dla okazania mnie—istoty trójwymiarowej; może on tylko dać mój przekrój, co będzie tem, co wy nazywacie kołem. Patrz, teraz wznoszę się, a twoje oko dostrzeże ten skutek, że moje koło będzie się stawało coraz to mniejsze, dopóki się nie zmniejszy do punktu i wreszcie nie zniknie.

Człowiek uniósł się cokolwiek po nad płaszczyznę i usunął się natychmiast z przed oczu dwuwymiarowego, który widział tylko długość i szerokość. Gdy szczególny przybysz wrócił na „ziemię”, objaśniał dalej:

— Ile boków i kątów ma czworobok? — zapytał.

— Cztery boki i cztery kąty — odpowiedział dwuwymiarowy.

— Bardzo dobrze. A teraz napręż cokolwiek wyobraźnię i przedstaw sobie kwadrat na płaszczyźnie z swoją powierzchnią, czyli tem, co nazywasz wnętrzem, poruszający się równolegle do siebie samego, do góry.

— Jakto, na północ!

— Nie na północ. W górę... po za płaszczyznę.

— Jakiego rodzaju będzie postać, którą mogę utworzyć za pomocą ruchu, jaki podobało się panu oznaczyć słowami: „do góry”?

— Sześcian z ośmioma punktami krańcowemi.

— A ile boków posiadać będzie ta istota, którą mam utworzyć za pomocą ruchu mojego „wnętrza” w kierunku do góry?

ulg. Dłoń przyjazna, która jej osładzała pobyt w więzieniach: Depôt i Saint-Lazare, w Clermont nie ma żadnego przystępu. Pożegnała się więc tedy Gabrjela ze smacznemi obiadami, z sąsiednich restauracyj nadsyłanemi. Jada: chleb razowy, w dnie zwyczajne zupę postną, mięsną jedynie w niedziele i czwartki; jako potrawy: kartofle, ryż, groch; mięso tylko w święta.

Doli swej poddała się bez szemrania. Nawet na widok pierwszego [illegible]ku nie buntowała się, jakkolwiek próbuje tego niema[illegible]da świeża „pensjonarka". Przykre jej jest tylko o[illegible]zkowe milczenie, dla niej, co tak „paplać" lubiła, [illegible]wej „paplaniny" nie wzbraniano jej ani w Dépôt, ani nawet w Saint-Lazare, tu wszakże zakonnice ściśle przestrzegają przepisów, a że Gabrjeli znane są surowe kary za nieposłuszeństwo, do tej pory starała się ile możności milczeć.

Od pierwszej chwili żadnego oporu. Nie spodziewano się nawet tego po niej. Ani grymasów, ani krzyków, ani napadów nerwowych, co wszystko zdarzało się tak w czasie śledztwa, jak i na posiedzeniach sądu. Na cóżby się to zresztą w Clermont przydało?

Zbyteczną rzeczą byłoby tu dodawać, że Gabrjela nie odbiera żadnych odwiedzin. Jedyną osobą, któraby miała do tego prawo, to jej ojciec, ale ten, wiadomo, dawno wyparł się wszelkich związków krwi z zepsutą do gruntu dziewczyną. Co do jej byłego „protektora", temu nawet wiadomości o niej odbierać nie wolno.

Oto, w jaki sposób wspólniczka Eyrauda spędzić ma całe dwadzieścia lat minuta po minucie. Nie brak jej tu przytem strasznych przykładów, czem ma być jej przyszłość. W tej samej, co ona pracowni, o parę ławek oddaloną ma przed oczyma *zbrodniarkę* Gabrjelę Fenayrou, która także swojego czasu wciągnęła mężczyznę pewnego w zasadzkę; skazano ją na dożywotnie więzienie. Kobiety te nie mówią wprawdzie do siebie, jakże się jednak rozumieć muszą.

Gabrjela Fenayrou zestarzała się już bardzo, zdaje się, iż wkrótce stanie się to samo z Gabrjelą Bompard. Pobyt w Clermont nie odmładza.

I jeszcze jeden szczegół: wspólniczka Eyrauda nic nie wie o straceniu tego ostatniego... przynajmniej nie miano jej o tem donosić. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga piszą do nas: „W ubiegłą środę przybyli do Petersburga: prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Ludwik Górski i radca tegoż komitetu książę Włodzimierz Czetwertyński, celem uzyskania sankcji p. ministra finansów na przeprowadzenie konwersji pięcioprocentowych listów zastawnych na czteroprocentowe. Pomyślne przeprowadzenie tego projektu, zapewniającego przy obecnej stagnacji rolniczej rzeczywistą ulgę stowarzyszonym, którzy o $^1/_6$ mniej płacić rocznie od uzyskanych pożyczek byliby w przyszłości zniewoleni, powitane będzie z tem większą wdzięcznością, że ostatnia konwersja dawnej pożyczki na nową uskuteczniona została na ciężkich warunkach dla stowarzyszonych."

= *Zbiór praw* zawiera rozporządzenie o zatwierdzeniu ustawy towarzystwa warów solnych w Ciechocinku. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi rs. 1,200,000, podzielonych na 1,200 udziałów. Zarząd towarzystwa znajdować się będzie w Petersburgu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament kolejowy przystąpił do sprawdzenia, o ile wykonane zostało rozporządzenie, zalecające wszystkim oficjalistom i urzędnikom na kolejach w kraju Zachodnim, jeżeli są cudzoziemcami, przyjąć bezzwłocznie poddaństwo russkie. Rozporządzenie to wykonane być musi ostatecznie w ciągu r. b., poczem wszyscy funkcjonarjusze kolejowi, którzy nie przyjęli poddaństwa russkiego, będą obowiązani opuścić służbę.

= *Wil. wiestn.* dowiaduje się, iż w sferach rządowych poruszono myśl zreformowania korporacyj rycerskich w prowincjach nadbaltyckich i zastosowania do miejscowej szlachty przepisów ogólnych, obowiązujących w państwie.

= Prace komisji, zajętej organizacją policji w Łodzi, trwające już parę tygodni, są na ukończeniu i powrót delegatów: jen. Polenowa, oraz urzędnika do szczególnych poruczeń Chrzanowskiego, wkrótce jest spodziewany. Według opracowanego projektu, skład policji łódzkiej będzie znacznie powiększony i całe miasto, łącznie z przedmieściami, gdzie mieszka najbardziej niesforna ludność, zostanie podzielone na cyrkuły, któremi mają zawiadywać komisarze oraz ich pomocnicy. Nadto na wzór Warszawy każdy cyrkuł podzieli się na rewiry i bliższy nadzór nad niemi powierzony będzie starszym dozorcom policyjnym. Jest również zamiar urządzenia wydziału śledczego, którego naczelnik i ajenci mieliby na celu zapobieganie przestępstwom i wykrywanie sprawców popełnionych kradzieży, grabieży, napadów itp. Koszta znacznie zwiększonego etatu na utrzymanie policji poniesie miasto.

= Zwiedziwszy niektóre miejscowości w środku miasta, p. o. oberpolicmajstra przekonał się, iż składy węgli kamiennnych utrzymywane są nieporządnie, odpadki bowiem pokruszonego węgla znajdują się nietylko około składów, lecz bywają rozrzucane na chodniki oraz ulice. Wskutek tego polecono, jak donosi *Gaz. polic.*, uprzedzić właścicieli, że składy węgli, w których będą dostrzeżone wykroczenia przeciw przepisom o porządku i czystości w mieście, zostaną bezzwłocznie zamknięte. Podobnież wozy z sianem i słomą zanieczyszczają ulice, co wypływa z niedobrego naładowania, polecono więc służbie policyjnej przy rogatkach zwracać baczną uwagę na prawidłowe ładowanie wozów.

= Na placu Muranowskim, w miejsce drewnianych barjer, które zbyt często trzeba przemierniać z powodu, iż gniją, lub co gorsza bywają kradzione, zostaną urządzone ogrodzenia żelazne, na około skweru. Takież same ogrodzenie oddzieli część placu targowego od środka ulicy.

= Nowa Praga nieprędko będzie miała wodociągi, dla zaopatrywania wszakże w wodę tej miejscowości choćby na wypadek pożaru, postanowiono dwie studnie uliczne, znajdujące się: jedna przy ulicy Środkowej, druga przy Nowo-Praskiej, pogłębić, ocembrować i mechanizm pompy doprowadzić do porządku, co pociągnie wydatek rs. 400.

= Na przedstawienie zarządu kolei nadwiślańskiej w przedmiocie budowy na główniejszych stacjach domów familijnych dla rodzin służby, wyznaczono rs. 40,000 na wzniesienie dwóch takich domów na Pelcowiznie i jednego większego przy stacji przy ulicy Zakroczymskiej. Roboty rozpoczną się z nadchodzącą wiosną.

= Na czas świąt Wielkiejnocy liczba pociągów towarowych na kolei wiedeńskiej zostanie znacznie zredukowaną. Według praktyki lat ubiegłych, w pierwsze i drugie święto kursować będzie tylko sześć pociągów towarowych, w tej liczbie trzy z Warszawy do Sosnowic i trzy w kierunku powrotnym. Na odnodze aleksandrowskiej kursować będzie jedna para pociągów towarowych. Pociągi osobowe kursować będą bez zmiany.

= Ogólne zebranie członków zarządu tanich kuchen odbędzie się w lokalu kuchni taniej nr. 2, na Krakowskiem Przedmieściu w d. 23-im b. m., o godzinie 6-ej po południu.

= Komitet kwest zawiadamia, iż p. Józefa Babicka, z powodu niemożności przyjęcia obowiązku kwestowania w kościele św. Karola Boromeusza, złożyła na ręce p. M. Kamińskiego 6 rs. Kwota powyższa będzie dołączona do kwesty wielkopiątkowej na tacę pani Wojciechowej Górskiej.

= W dniu wczorajszym przyjechali z Petersburga do Warszawy: naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem rz. r. st. inżenier Wincenty Choroszewski i urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum spraw wewnętrznych szambelan hr. Kapnist.

= Zarząd kolei wiedeńskiej wydelegował do Petersburga inżeniera Wojno w sprawie kasy zjednoczenia tej kolei.

= Dziś, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży odbyło się nabożeństwo za spokój duszy Józefa Ignacego Kraszewskiego i małżonki jego, w zeszłym roku zmarłej. Msza zakupiona była przez rodzinę zgasłego pisarza.

= Nabożeństwo.

W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) wczoraj, o godz. w pół do 11-ej przed południem odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marji Wisnowskiej, artystki teatrów warszawskich.

Na środku świątyni ustawiono katafalk z symboliczną trumną.

Celebrans w otoczeniu duchowieństwa odprawił przy katafalku żałobny kondukt z pokropieniem i okadzeniem trumny, a następnie po odśpiewaniu *Libera me Domine*, polecono duszę ś. p. Marji modłom obecnych.

Po skończonem nabożeństwie dały się słyszeć dźwięki Szopenowskiego marsza żałobnego, wykonanego na organach.

= Z teatru i muzyki.

* Modrzejewska ukaże się jutro w „Walce kobiet", która daną będzie na zaimprowizowanej scenie w salach redutowych.

Antrakty wypełni grą swoją Barcewicz.

Dochód, jak wiadomo, przeznaczony na budowę pomników dla Królikowskiego i Żółkowskiego.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Łucja z Lammermooru" z udziałem p. Baldiniego, w Rozmaitościach „Przechodzień" i „Oj młody, młody!", a w Małym „Baron cygański".

* „Honor" Sudermana znajdzie się już na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości.

* Reżyserja teatru Małego przygotowuje parodję „Honoru", wielce podobno zabawną, ale zrozumiałą jedynie dla tych, którzy poznają wprzód ze sceny głośny utwór Sudermana.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitościach 123, Letnim na występie Modrzejewskiej 983 (109 miejsc nie było zajętych) Małym 266, na raucie w ratuszu 580.

= Raut.

Gwarno, ludno i wesoło było wczoraj w sali ratuszowej.

I program artystycznej części rautu wczorajszego i uprzejmość pań i panów urządzających zabawę i przyjęcie wreszcie „rautowe", mile urozmaicające—rozmowę, wszystko to złożyło się na godzin kilka bardzo przyjemnych, wśród najszlachetniejszych wrażeń artystycznych spędzonych.

Wiele osób, zwłaszcza na galerję, która na żaden popis niezwykły „tualetowy" liczyć nie mogła, sprowadziła do ratusza zapowiedź pojawienia się na estradzie koncertowej—Modrzejewskiej.

Niemniejsze zajęcie budził popis orkiestry amatorskiej i amatorskiego chóru śpiewaczego. Oczekiwanie nie zawiodło. Odłożywszy na stronę wszelkie względy, przyznać trzeba z całą szczerością, że zarówno minjaturowa orkiestra, jako też i „Lutnia" *en miniature* wywiązały się ze swego zadania — doskonale.

— Sześcian, który utworzysz, zawarty będzie w sześciu ścianach.

Było tego dwuwymiarowemu zawiele.

— Potworze! — krzyknął. — Czy jesteś sztukmistrzem, czarodziejem, marą, czy szatanem, dłużej nie myślę znosić twego naigrawania. Jeden z nas musi zginąć.

Daremny jednak był jego gniew. Człowiek uniósł się cokolwiek ponad długość i szerokość, drwiąc sobie z gróźb dwuwymiarowego, który zamiast domniemanego czarodzieja uderzył powietrze.

Powyższy djalog ilustruje wybornie niemoc świadomości ludzkiej, względnie do wszystkich rzeczy, znajdujących się po za obrębem naszych zmysłów. Wystawić sobie nawet nie możemy wymiarów innych, a tem mniej rozumieć ich, panować nad niemi. Wolno nam tylko przeczuwać światy lepsze, doskonalsze.

A jeżeli istnieją krainy, dla nas niedostępne, jeśli hypoteza o czterech, pięciu i t. d. wymiarach domyśla się dobrze, to w jakimż stosunku pozostajemy do mieszkańców owych światów doskonalszych?

W takim samym, w jakim się humorystyczny dwuwymiarowy Schofielda znalazł wobec człowieka.

Chociaż wymiary wyższe dają się wykazać matematycznie, wyobrażenie o nich przekracza naszą możność. Nowy wymiar, nawet najobszerniejszy, najbliższy i najwięcej zaludniony, nie istnieje dla człowieka.

Jeśli istoty z innego świata zstępują do nas, nie widzimy nigdy ich postaci prawdziwej, lecz tylko tę część którą nasze zmysły mogą pochwycić.

Wszystkie usiłowania zrozumienia i pojęcia wyższego wymiaru rozbiją się o brak środków, za których pomocą moglibyśmy się wznieść do światów innych.

Natomiast—istota wyższego wymiaru może do nas zstępować lub usuwać się po za obręb naszego wzroku, zjawiać się i znikać dowolnie. Chociażby stała tuż obok nas, nie dostrzeżemy jej, dopóki się nam sama nie zechce ukazać.

Niewidzialna, pozornie daleka, widzi z swojego wymiaru wnętrze istot żyjących i rzeczy w świecie niższego ustroju. Głos jej wydawać się nam będzie dźwiękiem, pochodzącym z głębi naszego wnętrza.

I oto potwierdza hypoteza naukowa, powołująca się nadomiar na umiejętność najściślejszą, bo na matematykę, „przesądy" ciemnych mas, twory fantazji, przeczucia i tęsknoty maluczkich wszystkich ras i wyznań.

Czy istnieją jakie czwarte, piąte i t. d. wymiary, pozostanie chyba na zawsze tylko domysłem, tyle jednak pewna, że szekspirowskie: są rzeczy na niebie i ziemi, o których się nie śniło naszym filozofom, nie zestarzało się dotąd.

Są rzeczywiście „rzeczy na niebie i ziemi", których jedynie pyszałek, lub głupiec nie uznaje dlatego, że ich nie widzi i nie słyszy.

I dwuwymiarowy mędrzec Schofielda nie rozumiał faktów, najprostszych dla istoty trójwymiarowej.

Teodor Jeske-Choiński.

Zwłaszcza chór, przywoływany niezliczoną ilość razy, święcił trjumf — najzupełniej zasłużony.

Do fortepjanu zasiadł Michałowski, tak rzadko już dziś występujący w liczniejszem zgromadzeniu, a tak zawsze pożądany, tak słuchany, tak serdecznie witany i żegnany.

Śpiew miał przedstawicieli: w utalentowanej, niezmiernie wdzięcznym i artystycznie już wyrobionym głosem obdarzonej p. Marji Skulskiej, oraz w p. Skowrońskim, który bezpretensjonalnie a wdzięcznie bardzo odśpiewał kilka piosenek Moniuszki i Niedzielskiego.

Niemal o samej północy pojawiła się na sali Modrzejewska, zatrzymana do tak późnej pory w teatrze, gdzie wczoraj na kwadrans przed dwunastą zapadła kurtyna po ostatnim akcie „Hamleta".

Pojawienie się p. Modrzejewskiej na estradzie sprawiło istotną sensację, wiele bowiem zwątpiło już o jej przybyciu.

Dziękowano najszczerzej, najserdeczniej p. Chłapowskiej, która upadając literalnie ze znużenia, słowną jednak być chciała.

Urywek z „Wandy" Deotymy rozpoczął jej występ, zamknął go zaś wiersz przepyszny „Hagar na puszczy".

Oklaskom, rzecz prosta, końca nie było. Ofiarowano p. Modrzejewskiej wspaniały, z kwiatów żywych uwity misternie—wieniec.

Czas jakiś zabawiła p. Chłapowska wśród zgromadzonego w sali towarzystwa, przypominając dawne, zawiązując nowe znajomości.

Raz jeszcze pojawiły się na estradzie koncertowej orkiestra oraz chór — i miła, towarzyska zabawa przeciągnęła się do późna w noc.

= Tablica pamiątkowa.

Fundusz, zaofiarowany na sprawienie tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci ś. p. księdza kanonika Jakubowskiego, wynosi obecnie 316 rs. i znajduje się u p. Ignacego Badowskiego, w rodzinnym grobie którego złożono zwłoki czcigodnego kapłana

Tablica będzie wmurowaną w jeden z filarów kościoła św. Krzyża, gdzie ś. p. ks. Jakubowski był proboszczem.

Obecny proboszcz, J. E. ks. biskup-sufragan Ruszkiewicz, łącznie z p. Badowskim i artystą-rzeźbiarzem Syrewiczem wybrali już odpowiednie miejsce.

P. Syrewicz obiecał wkrótce przedstawić rysunek tablicy, której robota niebawem się zacznie.

= Nagrody.

Z Petersburga korespondent nasz pisze, iż w sobotę ogłoszono i rozdano nagrody, przyznane pracom kobiecym artystyczno-rzemieślniczym, jakie w grudniu r. z. wystawiono w gmachu, „Solanoj Gorodok" zwanym.

Z prac, które zwróciły swego czasu uwagę, odznaczono serwetki, wystawione w grupie robót szydełkowych przez 76-letnią staruszkę Mazurkiewiczową z Grabowa, medalem bronzowym Towarzystwa wolnoekonomicznego; upominkami od komitetu wystawy odznaczono misterne koronki p. Wikszemskiej, delikatne hafty p. B. Łempickiej, oraz wspaniały gobelin p. Poświkowej.

Szkoła rzemiosł dla kobiet p. Korycińskiej otrzymała także chlubne odznaczenie za roboty litograficzne.

= Z Odesy.

Wysłany przed pół rokiem na wystawę do Odesy zbiór obrazów pędzla malarzy warszawskich został przez p. Iżyckiego zwrócony.

Z pomiędzy dzieł tam wystawionych, zaledwie kilka znalazło nabywców.

= Opieka nad zwierzętami.

W dniu wczorajszym odbyło się miesięczne zebranie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, na którem przekonano się, iż stan kasy w d. 1-ym b. m. wynosił 6,036 rs.

Do ambulatorjum w ciągu lutego przyprowadzono chorych zwierząt: 61 koni i 32 psów.

Jeden z koni okazał się dotkniętym nosacizną, o czem zawiadomiono urząd lekarski.

Dowiedziano się, iż nadeszło oddawna oczekiwane pozwolenie na urządzenie w Warszawie centralnego szlachtuza dla koni.

Z przesłanego sprawozdania członka p. Kobylińskiego, okazuje się, iż w powiecie opatowskim rozwinięta została energiczna działalność w kierunku ścigania dręczycieli zwierząt, a nadto w ciągu ubiegłej zimy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 21 kłusowników i 8 indywiduów chwytających kuropatwy w sidła.

Zarząd uchwalił wyrażenie p. Kobylińskiemu serdecznego podziękowania i zaprosił go na członka-korespondenta.

Wreszcie odbyło się balotowanie, na którem zostali przyjęci w poczet członków pp.: E. Gundeluch, J. Kozicki, A. Iwanowski, D. Böhm, Radomska, J. Gorzkow, J. Kudriawcew, M. Kożewnikow, Br. Kartuszewicz, K. Kartuszewicz, W. Kossakowski, S. Osipow, W. Chludziński z Suwałk, K. Lange, E. Kuntze, O. Thieneman, R. Caprivi, A. Stentzel, M. Lentz, W. Gross, A. Seiler, J. Riechter, H. Schutz, K. Ronthaler pastor z Łodzi i J. Grosser obywatel z powiatu garwolińskiego.

= U wioślarzy.

W Towarzystwie wioślarskiem urządzona być ma w nadchodzącą sobotę wieczornicą dla członków i ich rodzin.

Wieczornica odbędzie się z inicjatywy nowego gospodarza lokalu.

= Do Wiednia.

Dwaj amatorzy sportu welocypedowego, pp. S. i M., wybierają się na bicyklach do Wiednia.

Sportsmeni wyruszą w pierwszych dniach kwietnia, gdy drogi, obecnie jeszcze do jazdy niezdatne, nieco podeschną.

= Także „meloman".

Na szpaltach wczorajszego numeru jednego z pisemek naszych spotykamy wzmiankę o portrecie znanego *melomana sztuki* (!).

Meloman taki należy zapewne do tego samego rodzaju melomanów, co ów „meloman baletowy", a którego także, przypominamy sobie, zdarzyło nam się kiedyś widzieć na szpaltach innego z pisemek naszych.

Oj! ci „melomani" i te „pisemka"!

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczoru na ul. Wolskiej upadł jakiś człowiek i stracił przytomność.

Chorego umieszczono w poblizkim szpitalu.

Tu ze znalezionych dowodów legitymacyjnych dowiedziano się, iż nieznajomy nazywa się Adam Stryjewski i mieszka pod nr. 75-ym przy ul. Pawiej.

Dwunastoletni Kazimierz Bielczyński, czepiając się z tyłu wozu, spadł na bruk i złamał lewą nogę.

= Podrzucenie.

Na cmentarzu powązkowskim znaleziono podrzucone zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Śledztwo celem wykrycia zbrodniczej matki zarządzono.

= Rozhukany wół.

Przy prowadzeniu na rzeź kilku wołów, jeden z nich wyrwał się z rąk robotnika Tomasza Gwizdy, który upadł i złamał nogę.

Rozhukany wół przewrócił w szalonym biegu dwie kobiety. Z tych: Agnieszka Milewska, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznała, towarzyszka zaś jej, Bronisława Chełczakowa, ma złamane dwa żebra i zwichniętą nogę.

= Przez zazdrość.

Żona kolonisty z pod Okuniewa, Wiktorja Szymczakowa, dowiedziawszy się, iż mąż jej Karol miewa schadzki z Ludwiką Korzeniowską, praczką warszawską, zaczaiła się w pobliżu szynkowni podmiejskiej, gdzie kochankowie zwykle się spotykali.

Szymczakowa, obdarzona niepospolitą siłą, rzuciła się na Korzeniowską, którą powaliła na ziemię.

Szymczak uznał za stosowne zemknąć, pozostawiając kochankę własnemu losowi.

Obrażona małżonka wywarła swą zemstę, w straszny sposób bijąc i kalecząc praczkę.

Krzyki Korzeniowskiej sprowadziły pomoc, bez której mogłoby nastąpić zabójstwo.

Karol Szymczak, widocznie obawiając się żony, do domu nie wrócił i zniknął bez wieści.

+ Wybory.

Z Piotrkowa pod d. 17-ym b. m. piszą do nas:

„W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa dobroczynności, na którem uchwalono upoważnić zarząd do nabycia nieruchomości na pomieszczenie instytucyj Towarzystwa.

Uchwalono też, aby co rok odnawiać połowę członków rady zarządzającej, która się składa z 12 osób.

Następnie dokonano wyborów dwóch członków rady, czterech kandydatów i 3 członków komisji rewizyjnej.

Do rady wybrano na członków pp.: Jana Cholewickiego, Stefana Młodowskiego, na kandydatów: pp.: Jordana Kańskiego, Ludomira Rusockiego, Augusta Łazuckiego i Aleksandra Babickiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Tytusa Chyliczkowskiego, Eugenjusza Trojanowskiego i Cezarego Jachimowskiego."

+ Koncert.

Z Częstochowy piszą do nas d. 16-go marca.

„W czwartek i niedzielę ubiegłego tygodnia koncertowała tu panna Wanda Podgórska, wjolonistka, uczennica wiedeńskiego konserwatorjum, które skończyła z medalem srebrnym.

W wycieczce artystycznej po kraju towarzyszą pannie Podgórskiej dwie siostry Ludmiła i Wanda, fortepjanistki.

Panny Podgórskie przyjechały do naszego miasta bez żadnych rekomendacyj, dlatego na pierwszym koncercie było niewiele publiczności; słuchacze jednak z pierwszego koncertu tak byli zachwyceni piękną grą panny Podgórskiej, że uprosili ją o powtórzenie koncertu, na który już publiczność tłumnie pośpieszyła.

Szczególnie oklaskiwano pannę W. Podgórską za pięknie odegrany romans Beethowen'a i kilka nadprogramowych melodyj swojskich.

Koncertantki udają się ztąd do Piotrkowa, Łodzi i Warszawy, a odwdzięczając się za serdeczne i owacyjne przyjęcie w Częstochowie, zamierzają podobno w Wielką sobotę w kaplicy N. Panny Marji Jasnogórskiej grać przy grobie Chrystusa."

+ Zorganizowany teatr.

W Łęczycy po długiej, paroletniej przerwie, dzięki niezmordowanym zabiegom i staraniom p. Por..., został zorganizowany teatr amatorski.

Pierwsze przedstawienie odbyło się w sobotę, d. 14-go b. m.

Grano trzy oryginalne jednoaktówki: „Złoty Cielec", „O Józię" i „Posażną jedynaczkę".

Doskonała reżyserja i talenty grających złożyły się na harmonijną całość, z której szczególniej należy wyróżnić: pannę Jak... i Mor..., oraz pp.: Koch. Chl...

Dochód ze szczelnie zapełnionego teatru ma posłużyć na sprawienie nowych utensyljów teatralnych, a z następnych przedstawień na różne cele dobroczynne.

Śpiewaczka-amatorka panna Zofja Morawska, znana z występów w Kaliszu, uprzyjemniała w między aktach widowisko.

Panna M., wraz z p. Maciejowskim, fortepjanistą dają koncert w Kole na pomnożenie funduszów tamecznego progimnazjum prywatnego.

+ Emigracja.

Z Siniarzewa, w powiecie mieszawskim piszą do nas d. 14-go b. m.:

„Do biura powiatu codziennie bywa przyprowadzanych 8—10 rodzin, którym zabierają pieniądze i te następnie odsyłają do właściwego naczelnika powiatu, zkąd emigranci pochodzą, zostawiając im tylko na drogę do domów po 50 kop.

Mimo to ruch emigracyjny nie ustaje.

Codzień przez Siniarzewo przechodzą i przejeżdżają fury z wychodźcami i to jawnie w dzień.

W przeszłym tygodniu w tutejszej oberży posilało się 40-u emigrantów i 20 małych dzieci, których częstował przewodnik, mający ich przeprowadzić przez granicę odległą tylko o 4 wiorsty.

Wprawdzie wszystkich straż pograniczna tegoż wieczora zajęła, lecz to nie pomogło, gdyż w tych dniach znowu poszli i tym razem z lepszym skutkiem.

Wczoraj jeden obdarowany, mający 5 mórg gruntu sprzedał swoją hubę (choć to podobno zabronione) za 200 rs. (*sic*), krowę za 12 rs., maciorę dużą z 7 prosiętami za 10 rs., 15 korcy kartofli po 5 złotych, słoninę i okrasę po 13 gr. funt, pościel i sprzęty zmarnował za $^1/_{10}$ część wartości i wyszedł z żoną i dziećmi.

Największy ruch zacznie się zaraz po świętach."

+ Wylew.

Rzeki Częstocianka i Kamienna pod Ostrowcem (stacja kolei dąbrowskiej) wylały tym razem bardzo silnie.

Plant i tama nieco podmyte; woda w niektórych miejscach przeszła przez tamę.

Cztery domki dróżnicze zalane zupełnie.

Roboty około naprawienia szkód wyrządzonych prowadzone są energicznie.

+ Burza.

Korespondent nasz z Opatowa donosi, iż w ubiegłą niedzielę, d. 15-go b. m., około godz. 2-ej po południu, ukazała się nad miastem czarna chmura, a po chwili usłyszano grzmoty.

Burza, trwająca przeszło kwadrans, była nadzwyczaj gwałtowna.

Pioruny uderzały jeden po drugim.

Komunikacja telegraficzna została na dłuższy przeciąg czasu przerwaną.

Po przejściu burzy zajaśniała prześliczna pogoda.

Słońce tak dogrzewało, jak w czerwcu.

Wiosna istotna uprzedziła kalendarzową i rozpoczęto już uprawę roli, a nawet siew grochu.

+ Samobójstwa.

W d. 10-ym b. m. w Wyłkowyszkach, żołnierz straży pogranicznej, Bazyli Firszów, odebrał sobie życie.

W d. 11-ym b. m. w Ostrołęce, służący Lapinonow, zgubiwszy powierzone mu przez swego pana 25 rs., wyszedł za miasto i rzuciwszy się w przerębel Narwi, utonął.

ZE ŚWIATA.

× **Dla Zakopanego.** Towarzystwo tatrzańskie otrzymało od wydziału krajowego kwotę 3,000 złr. subwencji na wykończenie dróg w obrębie Zakopanego z zastrzeżeniem, aby drogi wskazane, jako niezbędne, przez prezesa Towarzystwa, Wł. hr. Koziebrodzkiego, przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu były wykończone Towarzy

stwo postanowiło starać się u władz rządowych o zaprowadzenie stałej komunikacji powozowej między Chabówką a Zakopanem. Dr. Leon Kryński prowadzić będzie bakterjologiczne badania powietrza w Zakopanem.

× **Niepospolitą kradzież** popełniono w mieszkaniu hr. Julji Ostrowskiej przy placu Franciszkańskim w Krakowie. Podczas gdy cała rodzina zajęta była spożywaniem obiadu, złodziej pokradł z salonu biżuterje, kosztowności, pamiątki i gotówkę na łączną kwotę kilkunastu tysięcy złr. Sprawca jest już znanym dyrekcji policji, lecz dotąd nie został ujęty. Co do nazwiska „sprawcy kradzieży", *vulgo* złodzieja, zachowuje tak dobrze informowana prasa dyskretne milczenie.

× **„Pieniądz."** Oto w skróceniu treść ostatniej powieści Zoli *„l'Argent"*: Na schyłku drugiego cesarstwa Saccard, jeden z bohaterów *„La Curée"*, miljonowy bankier, a brat ministra Rougona z *„Son Excellence Eugène Rougon"*, traci majątek; chodzi zatem o zbudowanie fortuny na nowo. Aby ją stworzyć, trzeba tylko pomysłu; zkąd go jednak wziąć? Szczęściem pomysł ten zrodził się w głowie inżeniera Hamelin, uczciwego bardzo człowieka. Chodzi tu ani mniej, ani więcej, jak o wskrzeszenie królestwa Palestyny ze stolicą papiezką—pomysł warjacki, nie gorszy od wielu innych. Zadowolnionoby się na razie Jerozolimą z Jaffą, jako portem morskim; niepodległość Syrji ogłoszonoby później i przyłączono ją. Ztąd do odbudowania miast zamarłych i ożywienia ich przez połączenie kolejami krok tylko jeden. Krok ten uczyniono, projekty snują się za projektami, plany za planami; ludzie pobożni tłumem podpisują akcje, podpisują je dalej wysokich dywidend łaknący i staje na nogach Bank powszechny. Jednem słowem rozwija się gorączka złota, jakiej ani system Lawa, ani dzieje *„Union générale"* nie pamiętają. Tu występuje jako rywal miljoner żyd, bankier, który już raz operacjami swojemi obalił Saccarda; działa on zwolna, ale pewno. Wielkie przedsiębiorstwo, podkopywane w opinji, zaczyna się chwiać; katastrofa tuż. Kulminacyjny to moment powieści, gdy Saccard staje wobec pewności ruiny, a wśród nieświadomych położenia rzeczywistego akcje wciąż idą w górę, z każdą chwilą rozmiary ostatecznego upadku rozszerzając. Powieść to, jak inne Zoli, na dokumencie ściśle oparta, działające w niej osoby nieledwie z imienia i nazwiska wymienione; wrzawa, gorączka, ruch giełdy biją tu z każdej stronicy. Nie brak jej wszakże szerszych na przyszłość poglądów, które ją stawiają w rzędzie niewielu dzieł autora „Rongon-Macquart'ów" o zakroju optymistycznym. Z wyjątkiem ustępu epizodycznego—sceny pomiędzy Saccardem a jedną z bohaterek powieści—„Pieniądz" w ramach swoich nic drastycznego nie posiada. Jedyny zarzut, jakiby książce uczynić można, to nagromadzenie zbyteczne szczegółów, które z konieczności wywołuje brak perspektywy; tem bogatszą wszakże jest, choć mniej przejrzystą.

× **Na trycyklu.** Jakiemi sposobami dziś już nie odbywają podróży. Nie próbowano chyba dotąd tylko wędrówek na głowie. Donosiliśmy niedawno o wyprawie piekarza Dormon na szczudłach z Paryża do Moskwy, obecnie w tę samą drogę wybierają się na trycyklu dwuosobowym dwaj młodzi ludzie: inżenier Cohadon i malarz Leblond. Charakterystycznym szczegółem podróży jest wybór marszruty, która przez najgórzystsze okolice Szwajcarji i Tyrolu wiedzie, zawzięci trycykliści postanowili bowiem ominąć Niemcy. Wycieczka odbyć się ma w początkach kwietnia na żelaznym rumaku pomysłu inżeniera Cohadon.

BAŃKI MYDLANE.

Podsłuchane na raucie.

— Ach, co za blaski! Pani kochana ma wszystkie swoje brylanty na sobie?—zapytuje któraś z dam złośliwie.

— Nie, pani, nie wszystkie. Mąż mój nie chce, abym się zbytecznie męczyła...

*

Mędrzec umie się obchodzić bez świata; głupiec mniema, iż świat bez niego obejść się nie może.

*

Krawiec coś po raz dziesiąty przychodzi z rachunkiem.

— Ależ, mój panie—woła wielce obiecujący młodzieniec—nachodzisz mnie pan tak natarczywie, iż doprawdy można się zrazić do robienia długów...

*

Drogi czas.

Rzecz dzieje się u dentysty.

Pacjent. Co kosztuje wyrwanie zęba?

Dentysta. Rubla.

Pacjent. O, to zawiele!...

Dentysta. Nie, panie, nie zawiele, mój *czas* jest *drogi.*

Pacjent. U nas w Ryczywole płaci się tylko pół rubla.

Dentysta. Zresztą, jeżeli pan sobie życzy, mogę mu wyrwać ząb i za pół rubla. Ale nie radzę, nie radzę...

Pacjent. A jakaż to różnica?

Dentysta. Różnica? A no, operacja trwa znacznie *dłużej.*

Budżet Watykanu.

Markiz Camposanto, na zasadzie danych z ostatniego roku, ogłasza ciekawe szczegóły, odnoszące się do budżetu Watykanu.

Ważniejsze w nim pozycje przedstawiają się, jak następuje:

Na prywatny użytek Ojca św. .	500,000 lirów
Kardynałowie	700,000 „
Zapomogi dla djecezyj	460,000 „
Prefektura pałaców apostolskich	1,800,000 „
Sekretarjat stanu	1,000,000 „
Urzędnicy	1,500,000 „
Szkoły, kongregacje (elemosineria) i t. p.	1.200,000 „
Razem . .	7,160,000 lirów.

Pół miljona, przeznaczony na prywatny użytek Ojca św., obracanym bywa na utrzymanie domu papiezkiego, w ścisłem znaczeniu tego słowa, a nadto obejmuje wydatki, w innych rubrykach niepomieszczone. Należą tu więc: podarunki dla panujących, koszt odznak orderowych—które wszakże tylko wyjątkowo dodawanemi bywają do udzielającego prawo noszenia ich *breve* papiezkiego—dalej wydatki na nabywanie dzieł sztuki, jałmużny, bezpośrednio z rąk Papieża płynące i t. p.

Druga pozycja: „kardynałowie" obejmuje 700,000 lirów. Oto jej przeznaczenie. Wszyscy kardynałowie *in curia,* t. j. rezydujący w Rzymie, pobierają płacę roczną z kasy Watykanu. Pozostali purpuraci zajmują stolice arcybiskupie i biskupie—te ostatnie wyjątkowo—i tym sposobem wchodzą w posiadanie swoich *mensa cardinalizia.* Obecnie rezyduje 25-iu kardynałów *in curia.* Najniższy dochód każdego z książąt kościoła wynosi 20,000 lirów, sumę, ze względu na wydatki, połączone z wysoką godnością, skromną bardzo. Prócz tego istnieje 10—12-tu urzędów, zajmowanych przez kardynałów, z których dochód nie wlicza się w *mensa cardinalizia.* Tu należą np.: urząd dziekana św. kolegjum, zarządzającego kancelarją *breve'ów,* jeneralnego wikarjusza Jego Świętobliwości i inne. W miarę tego, jak powyższe urzędy zajęte są czy wakują, wydatek na nie waha się między 60,000 a 100,000 lirów.

Pozycja 460,000 zapomogi dla djecezyj powstała ztąd, iż Papież ubogie, przeważnie włoskie djecezje, tak ze względu na dochody biskupie, utrzymanie seminarjów i proboszczów stale wspiera.

Miljon przeznaczono na użytek sekretarjatu stanu. Miljonem tym opłaca się wszystkie nuncjatury pierwszej i drugiej klasy, internuncjatury, delegatów apostolskich z charakterem politycznym, podróże dyplomatyczne i wysłańców nadzwyczajnych. Włącza się tu nadto utrzymanie licznego personelu urzędniczego w sekretarjacie. Istnieje obecnie cztery wielkie nuncjatury pierwszej klasy: w Wiedniu, Paryżu, Madrycie i Lizbonie; dwie nuncjatury drugiej klasy: w Monachjum i w Bruksellі; dwie internuncjatury: w Hadze i w Rio Janeiro, oraz delegacje apostolskie: 1) dla Ekwadoru, Boliwji i Peru; 2) dla Kolumbji; 3) dla San Domingo, Haiti i Venezueli. Nuncjatura szwajcarska w Lucernie i delegacja dla Chili i Kostaryki wakują. Pozostałe siedem delegacyj mają charakter czysto kościelny.

Gdy w d. 20-ym września r. 1870-go pjemontczycy przez wyłom w Porta Pia wtargnęli do Rzymu, usunięto przeważną część urzędników papiezkich, którzy odmówili wstąpienia do służby włoskiej. Papież z drugiej strony nie potrzebował już całego poprzedniego aparatu urzędniczego, nie mogąc zaś wiernych sobie bez utrzymania pozostawić, wyznaczył im pensje dożywotnie. Koszt ztąd wynikły przez pierwsze 10 lat niezmiernie ciążył na budżecie Watykanu. Dziś jeszcze wynosi 1,500,000 lirów.

Nie tu jednak się kończą wydatki Stolicy św. Jakie tu sumy przechodzą poza ściśle określonemi pozycjami budżetu. Zakłady religijne naukowe w Rzymie, wydawnictwo dzieł, odnawianie i upiększanie kościołów miljony pochłania. Sama przebudowa bazyliki loretańskiej św. Jana przeszło 5 milj. lirów kosztowała. Carpineto, miejsce urodzenia Leona XIII-go, otrzymało dzięki wspaniałomyślności Najwyższego Pasterza wspaniałe wodociągi i szpital. Dla Perudżji, byłej rezydencji biskupiej Ojca św., ten ostatni również niewyczerpany jest w łaskach. (≔)

— W dniu 18-ym b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci b. p. Emanuela Ehrenfrieda, pozostała wdowa z dziećmi składa rs. 100 na wpis dla uczni w połowie dla żydów, w połowie dla chrześcjan.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. ZOFJA** córka Marjana i Doroty małżonków Piaseckich

Mrozowska,

żona kupca, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17 marca r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 20-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —353

†

Ś. P.

ADELA z HRABIÓW LANCKOROŃSKICH

DEMBOWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, d. 16 marca 1891 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 50. Nabożeństwa żałobne w mieszkaniu zmarłej przy zwłokach (Jasna № 5) odbywać się będą w d. 17, 18 i 19 marca, tj. we wtorek, środę i czwartek, o godz. **10-ej** i **11-ej** rano. Wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym b. m., we czwartek, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 3—347

Dnia 18-go b. m. zakończyła życie

Tekla Steinborn z Cembrzyńskich,

przeżywszy lat 45, o czem donosi stroskany mąż. —1138

† Dnia 17-go b. m. w Łowiczu, po kilkogodzinnej chorobie zmarła ś. p. **Marja z Kołakowskich**

Słomińska,

Nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się we czwartek, zmarła spocznie na miejscowym cmentarzu obok świeżej mogiły ś. p. swego ojca pochowanego dnia 16-go b. m.

Niech odpoczywają w pokoju. —1137—

† We czwartek, dniu 19-go marca r. b., jako w dzień imienin nieodżałowanego 1101

ś. p. Józefa Schlade,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu 10-ym marca r. b. to jest we czwartek, jako w rocznicę imienin 1133

ś. p. Józefa Grabowskiego,

obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godz. **10** rano, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych i znajomych.

† Dnia 20-go b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** rano, odprawi się nabożeństwo za duszę ś. p. **Józefa Hajgeli,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które żona zaprasza życzliwych. —1120

† Msza święta za duszę

ś. p. Józefa Sobierańskiego,

odprawiona będzie w dniu 19-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele po-kapucyńskim, na którą zaprasza wdowa z rodziną. —1130—

† Dnia 19-go marca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p.

Katarzyny z Affanasowiczów Sobolewskiej,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** rano nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —1131—

† Jutro, we czwartek, dnia 19-go marca, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** rano, nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Józefy z Maszadrów Zahorowskiej,

żony doktora medycyny. —1129

† We czwartek, to jest dnia 19-go marca, za duszę ś. p.

Józefy z Kowalewskich Tilmes,

odbędzie się w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł., żałobna wotywa, na którą pozostałe w smutku córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1128—

† Dnia 19 marca, o godz. **9** rano, w kościele św. Aleksandra, za spokój wieczny małżonków Józefa, Marji i syna ich Józefa

Augustynowiczów,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1107—

† We czwartek, to jest dnia 19-go marca, za duszę

ś. p. Józefa Bryknera,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godz. **10-ej** zrana, —1135—

† We czwartek, to jest dnia 19-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Józefy ze Sławińskich Hintz,

na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —352—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Petersb. wied. zamieściły nowy artykuł o „Monopolu adwokackim". Artykuły te napisane zostały z powodu prac komisji, zajmującej się reformą adwokatury przysięgłej. Czytamy tutaj pomiędzy innemi:

„Komplet adwokatów ma być podobno według projektu tworzony w sposób następujący: jeden adwokat na 15 spraw i trzech adwokatów na jednego członka instytucyj sądowych. Przyznać musimy, że zasada ta wydaje się nam niejasną. Co to znaczy 15 spraw? Jeżeli do rachuby wchodzą sprawy w są-

dach pokoju, ogólnych, senacie, sądach handlowych, międzynarodowych, wojennych, instytucjach administracyjnych i t. d., to komplet nigdy nie zostanie wypełniony, ponieważ na sam okręg izby sądowej petersburskiej przypadałoby 8—10 tysięcy adwokatów. Jeśli zaś pod temi 15 sprawami należy rozumieć wyłącznie sprawy, sądzone w sądach okręgowych i izbach sądowych, to komplet przemienia się w instytucję dowolną, zupełnie niezgodną z rzeczywistą potrzebą adwokatów. A przecież wtedy wszystkie sprawy począwszy od najdrobniejszych aż do najpoważniejszych będą mogły być prowadzone tylko przez adwokatów przysięgłych, więc ilość spraw w sądach okręgowych i izbach nie jest w stanie uregulować normalnego stosunku adwokata do kljenta.

„Przychodzi tu na myśl jeszcze jedna, o ile się zdaje, ważna uwaga. Monopol adwokacki ma oczywiście na celu zabezpieczenie profesji adwokata od wszelkiej wypadkowości natury ekonomicznej. Dlatego to właśnie przyjętą ma być przybliżona norma spraw, zupełnie dostateczna do oznaczenia liczby osób, zajmujących się adwokaturą. Czyż nie byłoby wobec tego naturalnem obniżenie taksy wynagrodzenia adwokackiego. Zdaje się, że kljent, mając ograniczony wybór adwokatów, miałby przynajmniej prawo liczyć na odpowiednie zmniejszenie normy honorarjum. Z drugiej strony czyż nie jest to moralnym obowiązkiem adwokatów ustąpić pewien procent na rzecz klientów, skoro mają oni zapewniony większy ogólny dochód. Sądząc jednak z oderwanych fragmentów projektu, prawna taksa honorarjum adwokackiego nietylko nie została obniżoną, lecz przeciwnie—podwyższoną. Projekt ustanawia wielce skomplikowany systemat obliczania honorarjum, systemat, według którego każda czynność adwokata (wezwanie świadków, rzeczoznawców, sporządzenie aktów, obrona, skarga itd.), będzie opłacana osobno. Jest to oczywiście najczystsza zasada monopolu aptecznego, aż do *mixtum compositum* włącznie.

„W ten sposób, nie wdając się w szczegółową analizę cyfrową, sądzimy, że można na zasadzie powyższego wypowiedzieć następujący niewątpliwy wniosek: albo komplet jest fikcją, a więc niesłusznem byłoby urzeczywistnić projekt, oparty na fikcji; albo też komplet nie jest fikcją i istotnie ogranicza wybór osób, którym można będzie powierzać sprawy w sadach pokoju, handlowych, instytucjach administracyjnych itd.—a wtedy wobec urzeczywistnienia monopolu adwokackiego należałoby włożyć z kolei i na adwokatów na rzecz społeczeństwa, choćby w formie obniżenia taksy honorarjum".

Dalej *Petersb. wied.* mówią:

„Nasze uwagi—pisze dziennik petersburski—miały dotychczas więcej charakter krytyczny, niż praktyczny. Praktycznie rzeczy biorąc, urzeczywistnienie kompletu pociągnie za sobą szereg ograniczeń i reform, które w bardzo małym stopniu zadosyć uczynią potrzebie procesujących się, zwłaszcza w niższych instancjach sądowych. Adwokatura prywatna ma własną swoją klijentelę, swój oddzielny światek, do którego przystosowała się w zupełności i który nawzajem przystosował się do niej. Otóż adwokatura ta nie zniknie, lecz tylko przemieni rodzaj swej działalności i z jawnej stanie się tajemną, skutkiem czego wszelka nad nią kontrola będzie niemożebną. Działając *proprio nomine* na zasadzie cesji sądowej, obrońca prywatny usuwa się zupełnie ze sfery wpływów dyscyplinarnych i aż do czasu, w którymby popełnił czyn kryminalny, nie może podlegać żadnym ograniczeniom. W sferze zaś przedwstępnej pracy kancelaryjnej swoboda jego i bezkarność są jeszcze szerszemi, jeszcze więcej nieograniczonemi. Monopol adwokatury przysięgłej i trudność dostania się do jej szeregów niewątpliwie stworzą olbrzymią grupę obrońców, których kadry zapełniać będą pomocnicy adwokatów przysięgłych, nie przyjęci do korporacji z powodu braku wakansu. Inaczej zresztą być nie może. Młody człowiek z wyższem wykształceniem prawnem, z pewnem doświadczeniem sądowem, nareszcie ze stosunkami w sferze klijentów zbyt wiele ma praw do działalności fachowej, aby bez walki, dobrowolnie opuścić miał arenę prawniczą. W najgorszym wypadku owi wykolejeni młodzi ludzie staną się pokątnymi doradzcami, w najlepszym zaś razie przemienią się w siłę roboczą przy adwokatach przysięgłych i na własnych barkach będą dźwigali całe brzemię praktyki sądowej, którą monopol włoży na adwokatów przysięgłych, zapewniając tylko tym ostatnim zyski z tak nienormalnego stanu rzeczy."

† Książę Hieronim Napoleon.

Pasujący się od dziesięciu dni ze śmiercią, skutkiem złowrogiego zjednoczenia się kilku śmiertelnych chorób, a mianowicie zapalenia nerek i płuc, książę Hieronim Napoleon zamknął dzisiejszej nocy zmęczone chorobą powieki.

Zmarły był synem księcia Hieronima, króla westfalskiego i drugiej żony jego, księżnej wirtemberskiej. Urodzony d. 9-go września 1822-go r. w Trjeście, ochrzczony był imionami: Napoleon-Józef-Karol-Paweł; imię „Hieronima" przyjął dlatego, aby odróżnić się od kuzyna swego, cesarza Napoleona.

Pierwsze lata młodości poświęcił służbie w wojsku wirtemberskiem i dalekim podróżom, po rewolucji lutowej wszedł do konstytuanty i zgromadzenia narodowego, jako przedstawiciel demokracji francuzkiej.

Posłował potem w Madrycie; mianowany jenerałem dywizji uczestniczył w wojnie krymskiej, zkąd—jak utrzymywali złośliwi wrogowie drugiego cesarstwa — przywiózł sobie upokarzający przydomek „Plon-plon", powstały niby z *plomb*! *plomb*! (ołów! ołów!), okrzyku, który wydrzeć miał się z piersi księcia na widok gwiżdżących kul.

W r. 1859-ym powierzył mu Napoleon III-ci misję zajęcia Toskany. Kuzyni znosili się, aczkolwiek „czerwony książę" robił cesarzowi opozycję liberalno-demokratyczną w senacie i skarbił sobie przez to względy wolnomyślnego stronnictwa. Zwolennikiem idei postępowych był książę Hieronim zarówno na niwie sztuki i literatury, jak życia politycznego. Te usposobienia posuwał aż do gorszącej częstokroć przesady. Aby dokuczyć nabożnej cesarzowej Eugenji za to, że przyniosła na świat syna, którego narodzenie pozbawiło księcia praw do następstwa tronu, jadał zwyczajnie w piątki mięso w ludnych restauracjach paryzkich w gronie wolnomyślnych przyjaciół i „wyzwolonych duchów".

Pożycie jego małżeńskie z księżną Klotyldą, kobietą surowej religijności, było od początku burzliwe i stało się wkrótce nieznośnem. W pamiętnikach słynnej kurtyzany z czasów drugiego cesarstwa, Kory Pearl, czerwony książę gra jedną z ról bohaterskich.

Po śmierci Napoleona III-go i syna jego książę Hieronim ogłosił siebie głową rodziny Bonapartych, z powodu wszakże swoich skłonności antireligijnych napotkał na niezwalczony opór u duchowieństwa, które obwołało w końcu starszego syna jego, Wiktora, spadkobiercą idei napoleońskiej i naczelnikiem stronnictwa imperjalistycznego.

W r. 1886-ym ustawa republikańska wydaliła księcia Hieronima z granic ojczystych, jako członka rodziny dawniej panującej we Francji. Odtąd żył stale w przepysznej swej willi nad jeziorem genewskiem, w Prangins.

Zmarły pozostawia po sobie dwóch synów: Wiktora i Ludwika, tudzież córkę Letycję, wdowę po księciu Aosty. Żyje też jeszcze starsza siostra księcia, Matylda.

Paweł Cassagnac tak scharakteryzował w tych dniach zmarłego:

„Książę Napoleon był od natury najprzedziwniej uposażonym, zwłaszcza nieporównaną siłą pracy umysłowej. Niema chyba niw życia duchowego, obcych księciu. Wielki mówca, zręczny pisarz, niezmiernie ujmujący towarzysz, energiczny i świetny, posiadał wszystkie przymioty, aby zdziałać w życiu coś wielkiego. A jednak umiera, nie położywszy żadnych istotnych zasług dla ojczyzny, może jej nawet przyniosłszy niejedną stratę. Urodzony na stopniach tronu, intrygował zawsze przeciw cesarzowi, który mścił się, obsypując księcia dobrodziejstwami. Konspirował przeciw zamachowi stanu z d. 2-go grudnia 1851-go r., potępiał zawsze jego twórców, ale korzystał bez troski z wybornego położenia towarzyskiego, jakie mu zamach ten przyniósł. Był złym duchem cesarstwa; pałac jego był domem schadzki żywiołów niezadowolonych z rządów Napoleona III-go. Nienawiść dla cesarza była listem polecającym do księcia. Jeżeli potrzeba było dać złą radę, dał ją książę z pewnością."

Tyle wyjmujemy z chryi Cassagnaca przeciw wolnomyślnemu księciu, którego był w ostatniem dziesięcioleciu namiętny publicysta imperjalizmu zaciętym wrogiem.

Prawda, że książę Hieronim błądził nadmiarem temperamentu, że unosił się duchem opozycji, że zmarnował wiele cennych darów swego wspaniałego wyposażenia od natury, nie przestaje być jednak, pomimo swej niesforności i swoich błędów, postacią sympatyczną. Był to człowiek wielkiego serca obok szatańskiego instynktu do satyry; lgnął do wielu idei szczytnych i spraw czystych. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

RESKRYPT.

Petersburg 18-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Praw. wiestnik* ogłasza Reskrypt Cesarski, polecający jenerał-gubernatorowi finlandzkiemu uwiadomienie wiernych poddanych Jego Cesarskiej Mości w tym kraju, że Najjaśniejszy Pan jest skłonnym jak dawniej obdarzać lud fiński Swoją przychylnością i zaufaniem, poświęcić mu Swoją troskliwość, zachowując stale nadane mu przez Monarchów russkich prawa i przywileje i że nie leży bynajmniej w zamiarach Cesarza zmienianie podstaw istniejącego w wewnętrznej administracji porządku. Reskrypt, stanowiący odpowiedź Najjaśniejszego Pana na wiernopoddańczy adres stanów finlandzkich, wyraża serdeczne podziękowanie Jego Cesarskiej Mości za adres i zamyka się tem, że Jego Cesarska Mość może liczyć na przywiązanie ludności finlandzkiej, która jednomyślnie przyczyniać się będzie do urzeczywistnienia wskazówek Jego, zmierzających do wzmocnienia węzłów państwowych, łączących Wielkie Księztwo z Cesarstwem. Jenerał-gubernator finlandzki sam był niedawno w Petersburgu.

MANEWRY JESIENNE.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jest już rzeczą postanowioną, że cesarz Wilhelm uda się na tegoroczne wielkie austrjackie manewry jesienne, które odbędą się pomiędzy d. 1 a 7-ym września pod Waïdhofen nad Ihayą. Cesarzowi towarzyszyć będzie kanclerz Caprivi.

LOSY CENTRUM.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Formalne przewodnictwo centrum katolickiego obejmie tymczasowo w parlamencie rzeszy baron Heereman, w sejmie pruskim hr. Ballestrem. Prawdopodobnie kierunek stronnictwa obejmie Schorlemer z Alstu. Porsch zdolny, ale za młody.

NAPOLEON.

Rzym 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Książę Heronim umarł wczoraj wieczorem. Pokój, w którym książę leżał w chorobie, zamieniono w ostatnich dniach w istną kaplicę. (*Aj. półn.*)

Rzym 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Agonja ks. Napoleona zaczęła się już w poniedziałek od południa. Czekał on odważnie na śmierć i gdy go uwiadomiono o krytycznym zwrocie, rzekł: „Jeżeli czas mój przyszedł, jestem gotów; mam czyste sumienie." Ojciec Pujol namaścił go olejami. O. Hjacynt Loyson telegrafował, że modli się ciągle za księcia. Król Humbert i księżna Klotylda bawili ciągle przy łożu.

Rzym 18-go marca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Ks. Napoleon przed skonaniem mówił pacierz z księdzem Pujolem.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wiadomość o śmierci ks. Napoleona przyjęto tu chłodno. Życie jego uważają powszechnie za zwichnięte

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W bitwie pod Paso Almonte rządowe wojska chilijskie utraciły 700 ludzi. Pułkownik Robbes, który zginął ugodzony siedemnastoma kulami, dowodził wojskami rządowemi, nie powstańcami. Cała prowincja Tarapaka jest już w rękach rokoszan.

Wiedeń 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Słychać, że Filip Zaleski zostanie ministrem rolnictwa, a Apolinary Jaworski ministrem finansów. (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Reszta majątku (t. z. „funduszu welfów") ma być zwróconą księciu Kumberlandji.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Słychać, że kilka tysięcy robotników w rządowych fabrykach broni uwolnić mają od zajęcia, ponieważ wyrób nowych karabinów ukończony.

Rzym 18-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Skutkiem niedzielnego zetknięcia się ludu z policją w Liwornie (gdzie zabito jednego policjanta; *przyp. red.)*, aresztowano blizko sto osób. Wszystkie one miały ukrytą broń przy sobie. Po obu stronach są ranni. Rząd nakazał zabitego policjanta pochować kosztem państwa i zaopatrzył hojnie jego rodzinę.

Londyn 18-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Times* donosi, że po zdobyciu Tokaru przychodzi teraz kolej na zajęcie Berberu, jako przygotowanie ponownego zdobycia całego Sudanu, które okazało się koniecznem także wobec posuwania się Włoch ku Nilowi.

Bukareszt 18-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Ma tu wychodzić miesięcznik, propagujący ideę związku bałkańskiego.

Sofja 18-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Do Neapolu odjechała komisja, złożona z trzecz oficerów, celem przewiezienia do kraju zwłok Mutkurowa. Jenerał umarł nagle, powracając z żoną w powozie z teatru. Pogrzeb nastąpi kosztem państwa.

Berlin 18-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 239 90 (wczoraj 239.65)
Ruble na dostawę 240 00 (wczoraj 239.75)

Z SĄDÓW.

Na sposoby biorą się.

Z pensji urzędnika pewnej instytucji w Warszawie p. K. przez czas dłuższy strącano czwartą część na pokrycie, w myśl wyroków sądowych, licznych pretensyj wierzycieli.

Uzbieraną tym sposobem sumę, według przepisów prawa, przesłano do sądu, celem podziału jej pomiędzy wierzycieli p. K.

Pieniądze byłyby rozdzielone proporcjonalnie do zasądzonych im od K. sum, gdyby nie wystąpił ze swemi pretensjami niejaki Rafał Hantower.

Ten ostatni domagał się przyznania mu przywileju przed innymi wierzycielami oraz wypłacenia całej sumy, strącanej z pensji p. K.

Dlaczego? P. Hantower utrzymywał, iż wierzytelność jego korzystać winna z przywileju dlatego, iż Hantower dostarczył p. K. „artykałów spożywczych" za 263 rs. i ani grosza *à conto* tej sumy nie otrzymał.

Inna wierzytelność rs. 300 miała powstać na rzecz p. Hantowera ztąd, iż ten ostatni przez ciąg 4-ch miesięcy dostarczał panu K. „całkowitego utrzymania", nie pobrawszy dotąd również od niego ani grosza.

Sędzia, delegowany do sporządzenia planu dystrybucyjnego, nie mogąc rozpoznawać źródeł pretensyj każdego z wierzycieli, wydzielił p. Hantowerowi z sumy strąconej z pensji urzędnika p. K., rs. 331 kop. 78.

Sąd okręgowy warszawski plan powyższy zatwierdził.

W innej sprawie analogicznej Hantower żądał wypłacenia mu całkowitego funduszu p. K., złożonego do depozytu sądu.

Adw. przys. Bauererc, w imieniu jednego z poszkodowanych wierzycieli, wystąpił przeciwko p. Hantowerowi ze skargą przed sąd okręgowy.

Dopatrując się w czynnnościach Hantowera upozorowanych machinacyj lichwiarskich, adwokat Bauererc w skardze swej wyjaśnił, iż p. K. u Hantowera nigdy nie mieszkał, ani się stołował; że mieszkał zawsze osobno, a stołował się w restauracji lub u krewnych, nie może więc być mowy o „całkowitem utrzymaniu" p. K. przez Hantowera.

Co się tyczy owych „artykułów spożywczych", to zostały one również wynalezione dla ukrycia źródła rzeczywistego długu—lichwy: Hantower nie miał nigdy ani sklepu, ani restauracji, handlem się nie trudnił i żadnych wiktuałów ani panu K., ani też nikomu innemu nie dostarczał.

Zresztą 263 rs. za owe „wiktuały" przez czas 4-ch miesięcy, czyli po 65 rs. przeszło na miesiąc—to trochę zadużo, tembardziej, że Hant. w ciągu tegoż czasu dawał już p. K. „całkowite utrzymanie".

W konkluzji adw. Bauererc domagał się pozbawienia H. prawa do przywileju, gdyż źródłem jego należności nie są bynajmniej ani dostarczone rzekomo p. K. wiktuały, ani też utrzymanie całkowite, lecz zwykła lichwa.

Sąd okręgowy przychylił się w zupełności do wniosków adw. B. i wydał decyzję, na zasadzie której zobowiązał Hantowera do zwrócenia wypłaconych mu już 331 rs. 78 kop., dla dokonania nowego podziału pomiędzy wierzycielami.

Dla zabezpieczenia powództwa sąd okręgowy polecił położyć areszt na ruchomościach Hantowera oraz na pieniądzach p. K., złożonych do podziału.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Niekompetentnej.*—Kandydatka, pragnąca wstąpić do klasy 1-ej gimnazjum III-go, winna złożyć egzamin w zakresie elementarnym: z religji (jeżeli nie katoliczka), z języka russkiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz z arytmetyki. Egzaminy odbywają się w początkach czerwca, jeżeli zaś są wolne miejsca, to i w drugiej połowie sierpnia. Podanie należy złożyć na imię zarządzającego gimnazjum, który jest jednocześnie dyrektorem gimnazjum VI-go męzkiego. Do podania dołączyć metrykę chrztu, świadectwo pochodzenia, oraz świadectwo szczepienia ospy. Opłata półroczna rs. 20.

— *Apellesowi.*— W takim razie należy się zwrócić listownie do miejscowego urzędu policyjnego z prośbą o zakomunikowanie wiadomego adresu i na odpowiedź dołączyć markę pocztową.

— *Stryjowi A. C.*—Przyjechać może i nie zostanie wydanym, lecz dla przyjęcia tutejszego poddaństwa winien mieć przedewszystkiem paszport zagraniczny, choćby stary, oraz metrykę urodzenia, zalegalizowaną przez konsulat russki, jeżeli naturalnie rodził się za granicą. Pociąganym do powinności wojskowej ani tutaj, ani też za granicą nie będzie.

— *Prenumeratorowi z ul. Leszno.*—Deklaracje na międzynarodową wystawę sztuk pięknych w Berlinie przyjmuje kancelarja Towarzystwa zachęty. Okazy winny się znajdować na miejscu najdalej dnia 10-go kwietnia. Otwarcie wystawy d. 1-go maja.

GIEŁDA.

Warszawa d. 18-go marca.

Berlin jednomyślnie zapowiadał nam dziś taksację 240, co odpowiada kursowi $41.67\frac{1}{2}$ bez kosztów. Nasze zebranie, które rozpoczęło obroty kursem $41.77\frac{1}{2}$ (równia 239.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, podążyło w kierunku zniżkowym z powodu lepszych szacowań i obniżyło cenę krótkiego Berlina do 41.70 (t. j. 239.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po $41.62\frac{1}{2}$.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Długi **Berlin** brano po $41.72\frac{1}{2}$ i 41.70. Krótkim **Berlinem** obracano po $41.77\frac{1}{2}$, 41.75, $41.72\frac{1}{2}$ i 41.70, przy kursie zasadniczym $41.72\frac{1}{2}$, żądając $41.92\frac{1}{2}$. Długi **Gdańsk** oddawano po $41.72\frac{1}{2}$ i 41.70, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.60. **Londyn** krótki po 8.48 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.90, bez nabywców. **Wiedeń** krótki po 74 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 98.25 i 97.65, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 97.75 z kilkodniową dostawą Wschodnie pożyczki po 102.75 I i II em. i po 103.75 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864 po 240.25, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po $217.12\frac{1}{2}$ i 217.25. Wzięto kilka tysięcy biletów Banku państwa po 102.35. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 98 w małych odcinkach, nabyto zaś kilka tysięcy w dużych po 97.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I serji i po 100.25 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.— i 100.05. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I s., 100.40 II s., 100.— III s. i po 99.90 IV i V s., wzięto zaś kilka tysięcy III-ej s. po 99.85 i 99.80, oraz kilka tysięcy IV-ej i ostatniej serji po 99.55 i 99.75. Listów 6% wileńskich można było dostać po 103.50. Za $4\frac{1}{2}$% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej żędano 100.50.

Zapłacono po rs. $1.35\frac{3}{4}$ i $1.35\frac{2}{3}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, $41.77\frac{1}{2}$ za kilkanaście tysięcy marek, oraz 73.70 za kilka tysięcy guldenów w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.84^{8} do 8.86^{4}, garniec od 2.88 do $2.88\frac{1}{2}$. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym marca. Dowozy ziarna ograniczone, usposobienie targu w ogóle mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborową nabywano chętnnie po 6.40, 6.55 do 6.60, za białą płacono 6.30, innemi gatunkami nie zajmowano się. Dowozy żyta wynosił 500 korcy, wyborowy towar oddawano po $4.72\frac{1}{2}$, 4.75 do 4.85, średni po 4.60 i 4.65. Owsa dostarczono 100 korcy, kupowano po 2.60 do 2.70 stosownie do gatunku. Jęczmienia dwurzędowego 30 korcy kuplono po 4.45. moniczynę czerwoną nabywano po 24 i 30 rs. 24 i 30 za korzec. Cena białej dochodzi do 42 i 43 rs. za korzec.

Węgle kamienne słabiej cokolwiek. Dostawy są wciąż dość obfite, a wobec wczesnej wiosny i ciepłych dni, zapotrzebowania na konsumcję miejscową zmniejszyły się. Wprawdzie potrzeby fabryczne i wywozowe trzymają się w mierze, co dodatnio wpływa na ogólny stan handlu tym artykułem, lecz niemniej ceny węgla musiały się obniżyć, aczkolwiek dość nieznacznie. Za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej płacono obecnie rs. 81 do 84 bez rozwózki.

Wełna. W ubiegłym tygodniu dokonano następujących tranzakcyj: Do Łodzi sprzedano około 180 cent. wełny podlaskiej po 75 talarów, do Tomaszowa z dwóch dominiów wełny cienkiej z dobrem myciem około 80 centnarów, po cenie około 7 tal. niższej od cen jarmarcznych, do Zgierza **150** cent. po **64** tal. i do fabryki kapeluszy około 20 cent. wełny jagnięcej wysoko-cienkiej z lubelskiego po siedemdziesiat kilka talarów za centnar. Na rynku naszym bawią obecnie fabrykanci ze Zgierza i Tomaszowa, którzy jednakże dotychczas pomimo pertraktacyj kilkudniowych nic nie kupili.

Łódź 14-go marca.—Wczoraj na targach tutejszych popyt na zboże, z wyjątkiem żyta. był bardzo dobry. Sprzedano na stacji towarwej 400 korcy pszenicy po rs. 6.20 do 6.30, 200 korcy żyta po rs. 4.60 do 4.70, 500 korcy owsa po rs. 2.85 do 3.10, a na Nowym rynku sprzedano 150 korcy pszenicy po rs. 6.20 do 6.30, 100 korcy żyta po rs. 4.70 do 4.80 i 300 korcy jęczmienia po rs. 4 do 4.15.

Okowita. *Hamburg* 14-go marca (sprawozdanie tygodniowe). Spirytus dowożony był na rynek gdański w tym tygodniu również w znacznych ilościach. Liczne wypowiedzenia, za częściowe zużytkowanie których, w zamian za zobowiązania na kwiecień-maj, musiano płacić do $\frac{1}{2}$ m., znajdowały pomieszczenie u fabrykantów. Zaofiarowanie na blizkie terminy pozostawało w dość skromnych granicach, skutkiem czego musiano się zgodzić na płacenie cen cokolwiek wyższych. Zaofiarowania russkie trzymają się cokolwiek wyżej od poziomu cen tutejszych, skutkiem czego, przy panującym tu braku chęci kupna, większe tranzakcje nie mogły w tym tygodniu przyjść do skutku. Oddawcy na miesiące letnie i jesienne zachowują się wciąż wstrzemięźliwie, podczas gdy zapotrzebowania tych terminów na cele spekulacyjne bezustannie znajdują się na targu, dzięki czemu godzono się chętnie na wyższy report. Działalność eksportowa jest wciąż żywa, a fabrykanci tutejsi zaspakajają wygodnie swoje potrzeby dzięki nadchodzącym dostawom. W najbliższych tygodniach spodziewać się również można obfitych dowozów, skutkiem czego fabrykanci tutejsi nie mają potrzeby tymczasem robić nowych zakupów. Na późniejsze terminy przedsiębiorczość ze strony fabrykantów tutejszych jest dość słabą, z powodu spodziewanego zastosowania się russkich oddawców do cen tutejszych. W tym stanie rzeczy obroty wogóle poruszały się w ograniczonych rozmiarach, przy tendencji wyczekującej. Według ogłoszonego wczoraj sprawozdania władz celnych, produkcja okowity krajowej wyniosła: w lutym r. b. 41,546,700 litrów, wobec 41,724,800 litrów w styczniu r. b. i 44,214,600 litrów w lutym r. z.; konsumcja w lutym r. b. wyniosła 18,738,100 litrów, podczas gdy w lutym r. z. wynosiła 19,277,800 litrów; zapasy zaś w r. b. w d. 28-ym lutego wynosiły 54,087,600 litrów, wobec 38,702,200 litrów w dniu 31-ym stycznia. Ogólna produkcja od dnia 1-go października 1890-go roku wyniosła 165,374,400 litrów, wobec 179,700,500 litrów w tymże czasie roku zeszłego. Notowano na wywóz: na marzec i marzec-kwiecień 35 mar., $35\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś $35\frac{1}{4}$ m. w zaofiarowaniu, 35 mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj $35\frac{1}{4}$ m., $35\frac{3}{4}$ m. płacono, dziś $35\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, $35\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $35\frac{1}{4}$ m., $35\frac{3}{4}$ m. płacono, dziś $35\frac{5}{8}$ m. w zaofiarowaniu, $35\frac{3}{8}$ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec $35\frac{3}{4}$ mar., $36\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś $36\frac{1}{4}$ m. w zaofiarowaniu, 36 m. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień $36\frac{1}{2}$ m., $36\frac{1}{4}$ mar. płacono, dziś 37 m. w zaofiarowaniu, $36\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $36\frac{3}{4}$ m., $37\frac{1}{2}$ m. płacono, dziś $37\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $37\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik $36\frac{1}{2}$ m., $37\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś $37\frac{1}{4}$ m. w zaofiarowaniu, 37 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 239.50 m. za 100 rs.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York*. Rynki zbożowe w Ameryce mało się stosowały do cen targów europejskich w początku tygodnia, gdy jednak wiadomości ztamtąd wciąż brzmiały zwyżkowo, ceny doznały silnej poprawy, tak dalece, iż zamknięto tydzień cenami droższemi o 4 cent mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar $17\frac{1}{2}$ cent., a na maj 1 dol. $11\frac{3}{4}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dol. $12\frac{7}{8}$ cent., a na marzec 1 dol. $07\frac{3}{4}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco $88\frac{3}{4}$ cent., a na kwiecień $87\frac{1}{8}$ cent. Cena mąki podniosła się również o 5 cent. i wynosi obecnie 4 dol. 5 cent., wobec 2 dol. 60 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w tym tygodniu tylko nader nieznacznie. Zapasy te wynoszą obecnie 23,192,000 buszli, wobec 28,315,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Natomiast zapasy znajdujące się w rękach farmerów oceniane są znacznie niżej, niż w odnośnej epoce roku zeszłego, skutkiem czego spodziewana jest znacznie słabsza działalność eksportowa w tym sezonie. — *Anglja* miała w tym tygodniu silne zimna i niepomyślną pogodę; na północy mrozy dochodziły chwilowo do 17-tu stopni. Wszystkie rynki wykazywały bardzo mocną tendencję dla pszenicy, z powodu niepomyślnych wiadomości o stanie pól pszenicznych, szczególniej we Francji. Zarówno młynarze, jak i spekulanci brali żywy udział w zakupach tak zboża znajdującego się na morzu w drodze do Anglji, jakoteż i mającego się dopiero załadować, skutkiem czego ceny podniosły się ogólnie o 1 do 2 mar. Wszystkie gatunki zbóż pastewnych mają również dobry popyt, szczególniej groch i bon notowane były wyżej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Wszystkie gatunki zbóż wogóle miały ruch żywy przy tendencji zwyżkowej. Pszenica angielska i zagraniczna drożej o 1 do $1\frac{1}{2}$ szyl. niż w tygodniu poprzednim. Mąka drożej; mąka miejska 27 do 37 szyl., mąka zagraniczna 22 do 35 szyl.; bon i groch droższy o $\frac{1}{2}$ szyl. mniej więcej niż w tygodniu poprzednim. Owies mocno, spokojnie. We środę: Pszenica mocno utrzymana w cenie, lecz spokojniej; ziarno russkie o $\frac{1}{2}$ szyl. drożej trzymane. Owies russki mocno. Wszystkie inne artykuły stale, lecz spokojnie. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 25,664 kwarterów, z których 1,045 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liverpool* we wtorek: Pszenica wyżej o 3 pensy mniej więcej, kukurydza o 1 pens, a mąka o 12 pensów. — *Hull.* Pszenica angielska drożej o 1 szyl. 6 pensów do 2 szyl.; ziarno zagraniczne podniosło się o 1 szyl. do 1 szyl. 6 pensów. Kukurydza, jęczmień i owies drożej o 3 do 6 pensów. Bon bez zmiany. — *Leith* we środę: Pszenica i mąka drożej o 1 szyl. niż w tygodniu poprzednim. Wszystkie inne artykuły trzymane były mocniej. — *Z Francji* donoszą, iż wciąż jeszcze panuje zaniepokojenie z powodu stanu pól pszenicznych, na zasadzie czego dokonano kilku zakupów kontraktowych. W ostatnich dniach tygodnia jednakże wiadomości ztamtąd brzmiały cokolwiek słabiej. — *W Belgji* panuje żywy ruch na targach, przy cenach mocno się podnoszących. — *Z Holandji* donoszą również o mocnych targach przy cenach lepszych; obroty jednakże nie były zbyt znaczne.— *Nad Renem i w Westfalji* stosowano się do ogólnego prądu.— *W Austro-Węgrzech* natomiast interes był słaby tylko, aczkolwiek ceny kształtowały się według wiadomości z za granicy.— *Berlin.* Ceny pszenicy i żyta były prawie codziennie w zwyżce tak dalece, iż pszenica podniosła się o 6 m., a żyto o 4 m. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były mniej więcej takie same jak w tygodniach poprzednich. Zwyżkowe ceny w Anglji zarówno jak i na wszystkich innych zagranicznych rynkach spowodowały i na targu tutejszym żywą chęć kupna, przy cenach podnoszących się codziennie. Pszenicę krajową można było dziś spieniężyć drożej o 6 do 7 m., a towar tranzytowy

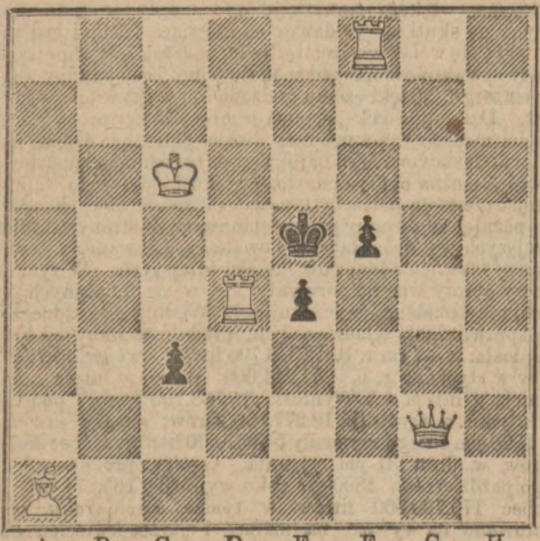
8 do 10 m., niż przed 8-iu dniami. Obrócono około 1,800 tonn pszenicy. Żyto na rynku gdańskim w tym tygodniu było również w żywym popycie, a ponieważ zaofiarowanie, tak samo, jak i poprzednio, jest wciąż słabe, ceny przeto towaru krajowego podniosły się o 3 do 4 mar., a ziarna tranzytowego o 5 do 6 mar. Obrócono około 400 tonn. Rzepik mocno i cokolwiek drożej. Sytuacja koniczyny nasiennej na rynku gdańskim zmieniła się bardzo niewiele. Przy cenach zniżkowych dla koniczyny czerwonej, pojawiło się cokolwiek zapotrzebowania na prowincję. Na eksport ceny nie przedstawiają wciąż jeszcze żadnego rachunku.

Szachy.

ZADANIE 161.

(J. P. Lea).

CZARNE (4).



BIAŁE (5).

Białe zaczynają i matują w drugiem posunięciu.

ZADANIE 162.

(H. v. Gottschall).

Białe: Król B1. Królowa E5. Konie: F4, H3. Piony A3 C5, C6, D4, G6. (9).
Czarne: Król F3. Piony: A4, E4, F5, G7. (5).
Mat w czterech posunięciach.

Rozwiązania zadań:

159. 1) C4—D2, D4 : E3; 2) C1—E1+. (A) 1) .... D4—E5; 2) C1—C7+. (B) 1) .... F4 : E3; 2) C1—B2+. (C) 1) .... G4—G3; 2) D2—F3+; (D) 1) .... jakkolwiek inaczej; 2) E3 : G4.

160. 1) E2—F2.

Zadania 159 i 160 rozwiązali pp.: Wł. Gładkowski, M. Moszkowski, M. Perz, I. Popiel, A. Tenenbaum, F. Winawer, J. Woliński, A. Zagrzejewski, K. Zob., J. Zwoliński, Zd. G.

Zadanie 159 rozwiązali pp.: A. Hirszbein, W. Potempski i Dr. J. Sz.

Zadanie 160 rozwiązała pani Marja Günzburg.

Zadania 157 i 158 rozwiązał jeszcze p. J. Popover.

ODPOWIEDZI.

— *Pp. A. H., W. P., Ch. N. G., J. Sz.* — Zadania 160 nie można rozwiązać przez 1) E2—C2, z powodu obrony czarnych G8—D5.

— *Pp J. C. i S. P.* — Rozwiązanie zadania 158 nadeszło zapóźno.

— *Panu L. G.* — W zadaniu 160, po 1) E3—C2++, D4—D5; 2) C2—B4+ nastąpi D5—E6.

— *Panu H. M. C.*—W zadaniu 159, po 1) E3—F5+, D4—E4; 2) C4—D6+ nastąpi F4 : D6; w zadaniu zaś 160 po 1) E2—C2 czarne zagrają G8—D5 i jeżeli 2) E3—G4+, to C1—E3.

— *Panu S. K.*—W zadaniu 160 po 1) A2—B4 naztąpi G8—C4 i jeżeli E3—C2+, to D4—C3.

— *Niekompetentnemu.* — W zadaniu 159 po 1) C1—B2+, D4—C5; 2) B2—A3+ czarne zagrają C5—D4; w zadaniu 160 po 1) E3—C2++, D4—D5; 2) A2—B4+ nastąpi D5—E6; zadanie 157 miało być rozwiązane w 3 posunięciach (nie w 4-ch); w zadaniu 155 po 1) E2—E3, D4—D3; 2) C8—D7+ D5 : C4 (lub D5—E5) białe matują przez 3) D7—C6+ (C4—E4+); jeżeli zaś czarne grają 1) ...... F1 : C4, to następuje 2) C8—D7 + i E3 : D4 + i mat.

Panu E. G.—Zadanie do kosza.

Panu O. J.—Redakcja nasza proponowanej zamiany nie akceptuje, co do innych—nie wiemy.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18 marca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	41.92½	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.48	—.—
Paryż 100 franków „ „	33.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	74.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.80	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.50	—.—
„ „ „ II	100.50	—.—
„ „ „ III	100.—	—.—
„ „ „ IV	99.90	—.—
„ „ „ V	99.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.25	—.—
„ „ małe	97.65	97.35
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.75	—.—
II „ „ „ 100	102.75	—.—
III „ „ „ 100	103.75	—.—
4% nowa pożyczka	97.85	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 113⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 220³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 112⁹
Od Obligów m. Warszawy 204⁵

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 18 marca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	660
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	472	485
„ średnie	—	—	460	465
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	445	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	260	270
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

EDYKT.

C. K. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, że dnia 17 Września 1890 r. umarł w Sokolnikach Walenty Sokalski, zwany Grębowcem, bez pozostawienia ostatniej woli.

Pochodzić on miał z Królestwa Polskiego, z okolic Rachowa, zkąd przed 30 laty do Galicji przybył i najpierw we dworze w Grębowie, a następnie we dworze w Sokolnikach służył.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego Sądu, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Kuratorem p. Feliks Gutowski z Nadbrzeża został ustanowiony, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny, Państwu oddany zostanie. 475r

Tarnobrzeg, dnia 28 Lutego 1891 r.

☞ **Urzędnik gospodarczy** (posiad. jedno dziecko), którego żona jest gospodynią, z dobremi poleceniami, mówiący po niemiecku i polsku, **poszukuje miejsca zaraz.** Gdańsk, Grosse Bäckergasse, 4.—**T. Köbisch.**

Zawiadomienie.

508R

WIELMOŻNY

Ł. Mierosławski & Comp.

Komunikuję WW. Panom, iż nabyte w ich składzie mydło dla psa, który chorował od 6-iu miesięcy na liszaje i wyrzuty skórne, po dwurazowem użyciu zniszczyło takowe, więc jako środek najradykalniejszy odpowiadający swemu celowi mogę polecić w zupełności potrzebującym i zwracane do mnie zapytania potwierdzić w zupełności.—Z szacunkiem.

22 Grudnia 1890 r. **E. Mieżejewski.**

Do Wielmożnych

Ł. Mierosławski & Comp.

Kupione u WP. mydło Australskie dla koni chorujących u mnie na grudę okazało zbawienne skutki, iż w przeciągu jednego tygodnia zastarzała gruda, ustąpiwszy zupełnie, dała możność konie użyć do zaprzęgu, za co składam WP. serdeczne podziękowanie, nadmieniam, iż po raz drugi pomocnem się okazało i proszę o trzy kawałki. 507R

Romuald Hilman.

LICYTACJA

360

W dniu 27 Marca v. st. 8 Kwietnia n. st. r. b., w Wydziale 3-im Warszawskiego Sądu Okręgowego, o godz. 10-ej zrana, sprzedaną będzie przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ,

przy ul. Żelaznej № 1092 F./36, stanowiąca własność Eleonory Dietrych, przestrzeni około 10,200 kw. łokci z murowanemi piętrowemi oficynami.—Licytacja rozpocznie się od summy 16,500 rs.—Bliższa wiadomość u p. Adw. Przys. **Stankiewicza**, ul. Zielna № 21.

W dniu 20 Marca (1 Kwietnia), sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w Wydziale III Sądu Okręgowego,

NIERUCHOMOŚĆ № 21—1601,

przy ul. Nowogrodzkiej położona.—Licytacja jako 2-ga, zacznie się od zniżonego szacunku. O warunkach dowiedzieć się można u Komisarza Orłowa i u popierającego sprzedaż Adwokata Przysięgłego Ksawerego Smolińskiego, Długa N 20. 359

Fabrykant N. J. WEDERNIKOW.

Wielkie Sioło Jarosławskiej gubernji.

Firma egzystująca od r. 1845.

SKŁAD GŁÓWNY

Senatorska Nr 28—30, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

FILJA: Nowy-Świat № 49.

Na bieżący sezon wiosenny firma otrzymała w wielkim wyborze:

Płótno 5/4, 6/4, 7/4, 8/4, 9/4, 10/4, 12/4, od 21 kop. do rs. 1 kop. 80 za arszyn.
Serwety białe 6/4, 8/4, 10/4, 12/4, 16/4, 21/4, 24/4, od 80 kop. do 15 rs. za sztukę.
„ **kolorowe** od 90 kop. do 15 rs. za sztukę.
„ **białe** z frędzlami, od 80 kop. do rs. 6 za sztukę.
Chustki białe i kolorowe od rs. 2 kop. 25 do 15 rs. za sztukę.
Przybory stołowe na 6, 12, 18 i 24, lub 36 osób, od rs. 4 kop. 15 do rs. 60.
Ręczniki białe i kolorowe od rs. 2 kop. 60 do rs. 15 za tuzin.
Płótno serwetowe na arszyny 4/4, 8/4, 10/4, 12/4, od 15 kop. do rs. 2 za arszyn.
Kołdry pikowe od rs. 1.80 do rs. 10 za sztukę.
Serwetki stołowe od rs. 2 kop. 40 do rs. 10 za tuzin.

Oprócz tego na składzie znajdują się **Kołdry** pikowe dziecinne, **Serwetki dessero-we**, **Drylich** do materaców, **Serwety** kolorowe, **Kołomeńka i Pasasynka** surowa, **Nowinka** biała do bielizny dziecinnej i **Ręczniki** oraz **Szarpińka** Saratowska od 13 kop. do 32 kop. za arszyn.

W wielkim wyborze bawełniane towary z fabryki Morozowa (Syn) i S-ka, Towary Najw. zatw. Towarzystwa Malenkowskiej lnianej manufaktury, a mianowicie: Flamanckie, Pałatkowe i Brezentowe **Płótno**. **Rewańtuch** podkładka, **Płótno** na worki, **Brezenty** gotowe, **Nici i Przędza** lniana, w różnych numerach. 356

CENY NIZKIE.

Oliwa Nicejska.
Ocet winny.
Essencja Octowa.
Szafran i Wanilla.
Perfumy.
Woda Kolońska.
Mydła krajowe i zagraniczne.
Gąbki i Wyroby gumowe.
Środki opatrunkowe.

W NAJLEPSZYM GATUNKU.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Trzciński, Urbanowicz i Różycki,

Krakowskie-Przedmieście № 17, wprost kościoła po-Karmelickiego. 488r

---

Niniejszem mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, **iż prócz jedynego** naszego

pierwszego Specjalnego Magazynu Firanek

przy ulicy Wierzbowej Nr 1,
żadnych innych składów Firanek, Dywanów i Obić meblowych nie posiadamy, ani też w podobnych składach, udziału nie bierzemy.

F. BUKOWSKI i S-ka.

484R **Wierzbowa Nr 1.**



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 505R

---

13. CHMIELNA 13.

ŁAŹNIA PAROWA z kamieni,

Wanny marmurowe i miedziane,

PRYSZNIC, 361

KĄPIELE DIANA.

Akademja piwowarska w Worms.

Programy kursu nadchodzącego, otrzymać można w Dyrekcji.

Dr. SCHNEIDER.

496R

FABRYKA RĘKAWICZEK

Józefa Lukrec,

Marka fabryczna.

ma zaszczyt polecić Szanownej klijenteli następujące nowe, wyborowe (prima) gatunki rękawiczek, wyrabiane z najlepszego gatunku skór a mianowicie:

Damskie „Victoria“ (4 guziki) glansowane kolorowe, eleganckie zapięcie (Boutons fermoirs) para 1 rs.
Męzkie „Litewskie,“ z wyszyciem, eleganckie zapięcie (Boutons fermoirs) para 90 kop.
Męzkie „Derby stebnowane“ (nadzwyczaj trwałe) para 1.20 kop.

Piękny francuzki krój, szycie nader mocne.

SKŁAD FABRYCZNY

300 **Tłomackie Nr 3.**

Składy Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna

w Warszawie.

Skład Główny: przy Placu Teatralnym,
obok kościoła pp. Kanoniczek.
Filja: przy ulicy Marszałkowskiej № 140,
polecają świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Oliwę Nicejską w najprzedniejszym gatunku.
Oliwę Prowancką wyborną.
Octy stołowe i kuchenne z własnej fabryki.
Essencję octową zagraniczną, do robienia octu.
Kakao wyborne **Blookera** w paczkach 1/1, 1/2 i 1/4.
Wanillę świeżą i **Szafran** najlepszy.
Wodę kolońską w wyborowym gatunku.
Wodę leśną do odświeżania powietrza.
Glyceryną najlepszą i **Mydła toaletowe.** 425R



BROWAR PAROWY

KAROLA MACHLEJD

w WARSZAWIE, CHŁODNA 45,

poleca Szanownej Publiczności znane ze swej dobroci piwo po cenach:

w BARYŁKACH: Wiadro Leżaka (piwo lagrowe) rs. 1.20.
„ piwa Kulmbachskiego rs. 1.50.

w BUTELKACH: Cała butelka Leżaka 9 kop.—Kulmbachskiego 12 kop.
Półbutelka „ 6 „ „ 7 „
Flakon „ 6 „ „ 7 „

Za próżne naczynia pobiera się zastawu
Za 10-cio—4-ro—2-u—1-no wiadrowe beczki
Po rs. 5 — 3 — 2 — i 1 rs. 50 kop.

Za próżną butelkę po kop. 5.—Obstalunki przyjmuje Kantor Browaru.
W Warszawie piwo dostarcza się do domu, poczynając od 25 butelek.
Na prowincję, poczynając od 50 but. całych albo 100 pół but., lub 100 flakonów, piwo wysyła się kolejami na koszt odbierającego, z doliczeniem 1 kopiejki na butelce za opakowanie.
Handlującym udziela się stosowny rabat.—Na korkach obustronnie wypalana jest wyżej umieszczona marka fabryczna, zatwierdzona przez Dep. Handlu i Przemysłu.

Własne sklepy butelkowe: Wierzbowa № 6, w hotelu Angielskim. Długa № 29, w hotelu Polskim.

Telefonu № 245. 465R

!!! SPECJALNOŚĆ !!!

Wyroby Perfumeryjne Fabryki

BROCARD & C° w Moskwie.

Sprzedaż detaliczna w nowo-otworzonym MAGAZYNIE, RYMARSKA № 3 (w domu gdzie gimnazjum). 337

BILANS

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założonego w roku 1827,

po dzień 1-go Stycznia 1891 roku.

	Kurs	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Kassa:					
Gotowizna				65,611	43
Rachunek papierów publicznych:					
Rs. 813,700 6% pożyczki kom. um. dł. p.	po 129½	1,053,741	50		
„ 86,800 6% list. zast. kijows. ban. ziems. 43½ l.	103⅞	90,163	50		
„ 225,000 6% „ „ połtaws. „ 43½ l.	103½	232,875	—		
„ 189,000 6% „ „ niżegor.-samar. „ 43½ l.	103¾	196,087	50		
„ 137,100 5½% renty	106½	145,668	75		
„ 157,000 5% pożycz. kom. um. dł. p. 1 ser.	107½	168,775	—		
„ 490,000 5% bilet. bank. 5 em.	102¼	502,250	—		
„ 10,000 5% pożycz. prem. I em.	238¼	23,825	—		
„ 10,000 5% „ „ II „	217½	21,750	—		
„ 1,002,000 5% list. zast. szl. bank. ziemsk.	102½	1,027,050	—		
„ 5,000 5% losów prem. banku szlach.	213¼	1 ,662	50		
„ 374,000 5% list. z. Tow. Wz. Kr. Z.	101½	87 ,610	—		
„ 198,900 5% oblig. tow. dr. żel. rybiń.-bołog. 3 em.	104	20 ,856	—		
„ 200,000 5% renty kolejowej	103⅜	206,750	—		
„ 150,000 5% renty złotej	1 2	213,000	—		
„ 100,000 5% oblig. Petersb. Tow. Kr. Miejsk	99½	99,500	—		
„ 353,000 4½% l. zast. wzajem. kred. ziems.	138½	488,905	—		
„ 5 ,100 4% metalik. sierp. 187	363	68,816	—		
„ 66,300 4% „ lutowych 221	368	81,328	—		
„ 100,000 4% obl. dr. żel. połud.-zach. met. „	126	126,000	—		
„ 298,000 4% „ „ „ „ „ kred. „	91⅜	272,297	50		
„ 146,625 4% złotej pożyczki 4 em. 18 0 r.	131	192,078	75		
„ 294,900 4% oblig. dr. żel. Kur.-Chark.-Azow.	93	274,257	—		
„ 194,300 4% „ „ „ Fastowskiej	93	180,699	—		
„ 274,800 4% „ „ „ Orłowsko-Griazsk.	93	255,564	—		
„ 200,000 4% „ „ „ Warsz.-Wiedeńsk	92¼	184,500	—		
„ 71,250 akcyj dr. żel. mosk.-brzes. (570 szt.)	121	68,970	—		
		6,771,980	—		
Procenty do 1 Stycznia 1891 r.		99,387	93	6,871,367	93
Należność u różnych banków				947,380	63
Pożyczki na zastaw pap. publ. rządowych				1,900,000	—
Wartość domu towarzystwa na 1 Stycznia 1891				140,000	—
Wartość ruchomości biurowych				3,000	—
Pełnomocnicy krajowi				300,889	25
Dywidenda za rok 1890:					
Za pierwsze półrocze 1890 roku wypłacono na 7,082 kuponów po rs. 8				56,256	—
				10,284,505	24

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Kapitał zakładowy			4,000,000	—
Kapitał zasobowy				
Rezerwa kapitału d. 1 Stycznia 1891 r.	1,164,742	07		
Z rachunku dywidendy na mocy § 7 ustawy	214	—	1,164,956	07
Rezerwa składek na rok 1891:				
Przeniesiono na rok 1891			1,608,877	42
Rezerwa papierów publicznych:				
Pozostałość po 1 Stycznia 18 1	516,196	06		
Przybywa przewyżka wartości podług kursu giełdowego z d. 31 Grudnia 1890 r.	147,601	89	663,797	95
Rachunek zysków i strat lat przyszłych:				
Zarezerwowano			170,000	—
Rachunek kasy zapomogi dla urzędników:				
Pozostałość wraz z proc. po 1 Stycznia 18 1 r.	232,674	13		
Przybywa 2% z czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 14 Lutego 1883 r.	15,434	26	248,108	39
Procenty na rok 1891:				
Zrealizowano w roku 1890 odnoszące się do 1891 r.			9,231	92
Dywidenda lat poprzednich:				
Nie podniesione dywidendy			17,334	—
Rachunek zysków i strat:				
Przewyżka roczna			691,203	11
Rachunek podatków rządowych:				
Saldo z r. 1889 . . . rs. 93,289.56				
Wpływ podatk. rząd. w 1890 r. . . . rs. 700,517.87	793,807	43		
Wniesiono do kasy rządowej w Petersburgu	688,587	50	105,219	93
Rachunek różnych Towarzystw ubezpieczeń:				
Przypada im			1,064,387	99
Rachunek kosztów za rok 1890:				
Pozostaje do zapłacenia			146,237	90
Rachunek nielikwidowanych jeszcze szkód:				
Przyjęto wedle oszacowania			895,150	56
			10,284,505	24

Rachunek zysków i strat

od dnia 1 Stycznia 1890 r. do dnia 1 Stycznia 1891 r.

WPŁYW.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Rachunek rezerwy z roku 1890.				
Zarezerwowano na rok 1890			1,341,631	32
Rachunek składek.				
Zebrano składek	6,476,743	78		
Zapłacono za reasekuracje	3,079,238	40	3,397 505	38
Rachunek procentów.				
Otrzymane zyski z papierów russkich	199,668	08		
„ procenty od banków z rachunków bieżących	20,415	70		
„ „ od pożyczek na zast. papier. publ.	97,648	98		
„ „ z wartości domu rs. 140,000 po 4%	5,600	—		
„ „ od pap. russk. po 1 Stycznia 1891 r.	99,387	93	422.720	69
Rachunek niezałatwionych szkód.				
Przewyżka na korzyść Towarzystwa przy wypłacie szkód z lat poprzednich z funduszów na ten cel odłożonych			27,724	56
			5,189,581	95

ROZCHÓD.

		Ruble	kop.	Ruble	kop.
	z przeniesienia			5,189,581	95
Rachunek strat:					
Wypłacono straty ogniowe w roku 1890	rs. 3,634,890.92				
Otrzymano od innych Tow. asek.	„ 1,503,327.04	2,131,563	88		
Rachunek kosztów:					
Koszta zarządu	293,411.47				
Plany i taksacje architektów	66,514.09				
Koszty i komisowe agentów krajowych	816,997.37				
Tantjemy dyrektorów wedle § 17 ustawy	25,572.90				
Na fundusz zapomogi dla urzędników	15,434.26				
	rs. 1,217,930.09				
Otrzymano komis. za reasekurację . . . rs. 558,805.87					
Zapł. Komis. za reas. . . . „ 98,813.32	rs. 459,992.55	757,937	54		
Rezerwa składek na rok 1891:					
Przeniesiono z nieupłynionych ubezpieczeń		1,608.877	42	4,498,378	84
Zysk w roku 1890				691,203	11
Po potrąceniu podatku wedle Najwyżej zatw. post. Rady Państwa z dnia 15 stycznia 1885				21,972	73
				669,230	38
Zaproponowano Ogólnemu zebraniu:					
powiększyć zysk sumą wziętą z rach. zysków i strat lat przyszłych				70,000	—
				739,230	38
i z ogólnej sumy					
wydzielić jako dywidendę za r. 1890 (70 rs. od akcji)		700,000	—		
i przenieść na kapitał rezerwowy.		39,230	38	739,230	38

Szef biura: *A. Amburgier.*
Buchalter: *H. Boltenhagen.*

Oryginał podpisany przez obecnych: *A. Proworoff.* *O. Strahlborn.* *H. Anderson.* *E. Blessig.* *V. Polovtzoff.*

Agentura Generalna w Warszawie, przy ulicy Mars...owskiej Nr 149.

D. ROSENBLUM.

429R

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

otrzymał znaczne transporty i poleca świeży zapas

FIRANEK

Angielskich, Szwajcarskich, Francuzkich i Petersburskich.

Firanki białe i crême w sztukach.
Firanki białe i crême w oknach odpasow.
Firanki guipiurowe, białe, crême i kolor.
Firanki kolorowe fantazyjne.
Story białe i crême.
Story fantazyjne kolorowe guipiurowe, etaminowe i tiulowe, drukowane, wrabiane i z aplikacją.
Lambrekiny białe i crême.
Vitraux na szyby białe, crême i kolorowe na arszyny.
Vitraux kolorowe fantazyjne odpasowane.
Kapy na łóżka guipiurowe, maszynowe i ręcznej roboty.
Kapy na poduszki i jaśki odpowiednie.
Serwetki „ANTIMACASSAR" w najnowszym guście.

TKANIN MEBLOWYCH

Pokrycia meblowe z dżutu, podwójnej szerokości, półlniane w pasy i jacquard, 2½ łokcia szerokie.
Rypsy, Ottoman, Adamaszki, Atłasy, Brokatele, Koteliny, Gobeliny, Aksamity utrechtskie, Kretony, Serge i Krepy drukowane na wszelkie ceny.
Portiery dopasowane, **Kapy na łóżka i Serwety** gobelinowe pluszowe, szenelowe, jedwabne, adamaszkowe, kotelinowe i dżutowe, w znacznym doborze, różnych wielkości.
Dywany krajowe, szkockie, brukselskie i angielskie.
Chodniki dżutowe lniane i wełniane strzyżone.

Po nader nizkich cenach.

471R

Zarządzający Składem Żyrardowskim *L. BUŁAKOWSKI.*

MAGAZYN POD FIRMĄ......

RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście № 7, dom hr. L. Krasińskiego,

poleca

NOWOŚCI

w wielkim wyborze: **Wełny na suknie** wizytowe i okrycia, **Fulary, Satynki, Zefiry i Kretony,** oraz **Płótna i Bieliznę stołową,** z pierwszorzędnych Kostromskich i Jarosławskich fabryk.

CENY FABRYCZNE.

435R

Zakład Leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuje na kuracyę chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategoryj. 259R

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.



Fabryka Staników trykotowych

„JERSEY",

karbowania sukien, plisowania koronek etc.,

poleca

JERSEYE wełniane i jedwabne.
ŻAKIETY gładkie i wykwintne.
DZIECINNE ubranka piękne.
WOLANTY (ballayeuses) od 10 kop. łokieć.
KREPLISY od 6 kop. łokieć, oraz
Woalek wybór wielki od 12 k.

„MANUFAKTURA KRAJOWA"
A. BROCHOCKI.
12. Niecała 12.
CENY NIZKIE. 847

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej przy nowej rogatce Kawenczyńskiej, od summy anszlagowej rs. 3,472.

Warunki licytacyjne anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 395r

NA CZASIE!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż wskutek zawarcia *specjalnych* umów z pierwszorzędnemi fabrykami,

obniżyłem znacznie ceny

wszelkich **naczyń kuchennych i gospodarskich**, przez co Skład mój staje się **najtańszem źródłem** dla nabywania tychże przedmiotów.

Na życzenie kupujących, należność może być rozłożoną na spłaty tygodniowe. 458r

ADAM KEMPIŃSKI,

22. Senatorska 22, róg Bielańskiej.



WELOCYPEDY

w wielkim wyborze

Angielskich fabryk:

Coventry Machinists C°, St. George Engineering C°,

oraz Niemieckich fabryk:

Seidel & Naumann, Adam Opel i innych,

POLECAJĄ

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci na Królestwo Polskie,

Domu Handlowego **J. BLOCK.**

Senatorska Nr 27. 504R

Fabryka Świec Stearynowych „WŁOCHY,"

po niedawnym pożarze została zupełnie odrestaurowaną, z zastosowaniem najnowszych w tej dziedzinie ulepszeń, jakim właściciel w podróży swej zagranicą miał sposobność przyjrzeć się w pierwszorzędnych fabrykach. Skutkiem tego, obecnie wyroby fabryki w niczem nieustępują wyrobom najbardziej renomowanych fabryk zagranicznych.

Fabryka poleca w szczególności **ŚWIECE PRIMA**, stanowiące najlepszy gatunek jej wyrobów, świece te, celem zwrócenia na nie uwagi Szan. Publiczności, opakowane zostały w papier **koloru pomarańczowego (orange).**

Nadto pp. właścicielom fabryk tkackich oraz przędzalni, poleca się wyrabiana u mnie **oleina** w dwóch gatunkach, a mianowicie: **dystylat i saponifikat** oraz **gliceryna**, jako najlepsze z dotąd znanych.

Każdy transport tych produktów zaopatrzony zostaje w certyfikat, zawierający analizę części składowych, dokonaną przez Laboratorjum Chemiczne fabryki. 278R

ZYGMUNT POLAKIEWICZ.

Kantor w Warszawie, ulica Senatorska Nr 37, pałac Hr. Zamoyskiego.

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 19r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

306 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż). Winda osobowa. Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego". Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.— Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny**. — Dyrektor, **L. Speiser.**

Zakład Ogrodniczy w Nowosiołkach,

przez Białystok, poczta Choroszcz,

poleca różne **owocowe i dzikie drzewka i krzewy** w najrozmaitszych gatunkach, a mianowicie: od 4—5 letnie Jabłonie, **Grusze**, **Śliwy** w silnych koronach; 5—6 letnie **Czereśnie i Wiśnie** w znacznej ilości, po nizkiej cenie, **Kasztany, Klony, Wierzba** koszykarska, **Maliny**, **Agrest**, **Truskawki** i t. p.—Katalogi na żądanie wysyła się bezpłatnie. 351R



327

FABRYKA GORSETÓW

TKANYCH (bez szwu)

„La Jeunesse"

J. SCHEFFEL,

Krakowskie-Przedmieście róg Nowo-Miodowej № 73, 1-sze piętro.

prowadzona przez specjalistę, wykwalifikowanego w najpierwszych zakładach Paryża i Wiednia.—Gorsety odznaczają się niezrównaną lekkością, wykwintnem wykończeniem i nadają kibici kształt idealny.—Fabryka wyrabia również doskonałe **Gorsety szyte.**

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Biura nauczycielskiego pierwszorzędnego Jasińskiej, Berga 6, parter. Ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, nauczycielki i bony. 785r

Anons A. Gałeckiej, 3-cią specjalną szkołę krojów sukien i wykończania, otwieram w Warszawie, okolice ulicy Chłodnej, przyjmuję zapisy w szkołach: Marszałkowska 94, Podwale 10. 7387

Biuro prof. de Préchamp, Długa 25, Francuz z russkim, niemieckim i łaciną szuka posady. 7618

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 6902

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 6949

Francuzki dwie młode, inteligentne, znające początkową muzykę, życzą przyjechać z Paryża i umieścić się za bony w cenie po 240 rs. rocznie,—koszta podróży same spłacą.—Paryżanin młody, posiadający niemiecki i russki doskonale, poszukuje posady guwernera zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 7745

Francuzka guwernantka, żądana jest na prrowincję. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 7763

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursy kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenty wydaję, Pensjonarki przyjmuję. 6065

Nauczycielka gimnazjum życzy sobie mieć pokój lub demi-place za lekcje w godzinach po południowych. Kantor Kurjera Warszawskiego lit. L. L. 7751

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 6795

Potrzebny jest uczeń 6-ej klasy realnego gimnazjum lub realnej prywatnej dla korepetycyj, Wiadomość u Herszberga, Franciszkańska 30, m. 4. 7697

Szkoła kroju i szycia L. Skwareckiej. Kurs rs. 10, systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14—6. 6049

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie język russki, poszukuje korepetycyj; przyjmie także kondycję na miejscu lub na wyjazd. Oferty: Nowy-Świat № 21, mieszkania № 30. 792r

Doniesienia osobiste.

Młody człowiek, zajmujący korzystną posadę w Syberji Wschodniej, poszukuje towarzyszki życia, młodej, przystojnej, blondynki. Posag nie wymagalny. Listy w języku russkim adresować: Władywostok poste-restante № 100. Dyskrecja zapewnia się. 7247

Polka inteligentna, sympatycznej powierzchowności, lat blisko 30, posagu około 20,000 rs. posiadająca, życzy sobie poznać w celu matrymonjalnym kawalera lub wdowca (może być dzietny) lat 40—50, z wykształceniem umysłowem cenniejszem nad byt materjalny, polaka, inżeniera, prownika, lekarza i t. p., zamieszkałego na prowincji, w Warszawie lub w Rosji. Imienne listy z fotografjami adresować: „Aleina" poste-restante Warszawa. 7493

Właściciel dwóch domów w Warszawie, w środku miasta, kawaler, lat 25, katolik, zacnego charakteru, przystojny, wzrostu średniego, z gimnazjalnem wykształceniem, dla braku czasu poszukuje drogą anonsu w celu matrymonjalnym osoby wykształconej, niewymagającej, z posagiem od 10,000 rs. Tylko traktowane serjo oferty składać pod adresem: „Narcyz № 94" poste-restante Warszawa i o złożeniu zawiadomić w Kurjerze. 7413

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 7632

Buchalter, korespondent chrześcianin, władający językami: polskim, russkim i niemieckim, z kilkoletnią praktyką handlową w interesach komissowo-agenturowych, któremi również zarządzał, znający dokładnie stosunki handlowe w całem Państwie Russkiem, które przez dłuższy czas w celach handlowych objeżdżał, oraz zagraniczne, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Nadzieja", w kantorze Kurjera Warsz. 7559

Ogrodnik poszukuje obowiązku za małe wynagrodzenie. Potrzebny ogródek do dzierżawy. Wiadomość ul. Długa № 20, w składzie wierzy, naprzeciw cerkwi, proszę o adres. 7721

Izraelita, biegły w językach polskim, russkim i niemieckim, ze znajomością buchalterji i kupiectwa, szuka odpowiedniej posady.—Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Pracowity." 814r

Inżenier-elektrotechnik, poddany russki, który ukończył za granicą wyższą szkołę techniczną i od wielu lat pracował w fabrykach zagranicznych, obecnie zajmuje posadę w jednej z pierwszych fabryk elektrotechnicznych, szuka miejsca. Na żądanie najlepsze świadectwa przedstawić może. Oferty nadsyłać poste-restante Köln. Inżenier-elektrotechnik. 78 2

Lektorka szuka zajęcia. Oferty w kantorze Kurj. Warsz. „Lektorce." 7479

Numerowego miejsca poszukuje służący ze wsi, kawaler, z dobrem świadectwem, w pierwszorzędnych hotelach. Oferty uprasza nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. „Numerowemu." 7692

Osoba młoda, zacnej rodziny, znająca niemiecki, pragnie przyjąć miejsce bony, towarzyszki lub też do wyręczenia pani domu.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod M. D. 7782

Osoba umiejąca gotować wykwintnie jak kucharz, posiadająca świadectwa wzorowe russkie i polskie, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie. Ul. Żelazna № 68, w sklepie spożywczym. 7797

Obermüller czech, technik budowy młynów walcowych parowych, jakoteż i robót wodnych czyli zwyczajnych, teraźniejszego najnowszego systemu i przerabianie. Okazać może wszelkie pochlebne świadectwa, poszukuje posady lub budowy młynów.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. I M. Obermüller. 691r

Pszczelarka i ogrodniczka z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca lub dzierżawy dużej pasieki. Wspólna № 17, m. 12. 7765

Panienka uzdolniona pragnie pracować w sklepie obuwia damskiego. Wspólna № 12 mieszk. 29. 7795

Rubli 100 za wyrobienie posady młodemu b. urzędnikowi oddziału banku państwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. A. B. 7778

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę, posiada dobre świadectwa. Pańska № 3, mieszkania 8. 7777

Służący kawaler, ze wsi, z długoletniem dobrem świadectwem z dużego domu, znający języki polski i russki, poszukuje miejsca w Królestwie, w Cesarstwie, w dużym domu lub u samotnego pana. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Służącemu H." 7694

Służąc w domach znakomitych i znając języki russki, polski, niemiecki, będąc obeznany ze służbą lokajską, na co mam chlubne świadectwa od JW. Panów, nietylko za granicą, ale i w kraju, poszukuję miejsca. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod lit. B. H. 7743

Tylko za życie i mieszkanie osoba muzykalna, z naukami, posiadająca jaknajlepsze świadectwa, poszukuje zajęcia do dzieci, do zajęcia się domem, do towarzystwa i t. p. Oferty pod lit. „Z. Z. Praca" proszę składać: kiosk, Plac Teatralny. 7264

Uczeń z 8-klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia do składu kolonjalnego lub dystrybucyjnego. Wiadomość: ul. Ordynacka № 12, mieszk. 19. 7810

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna od 1-go kwietnia.—Orla 2, parter. 7750

Do interesu technicznego potrzebny młody człowiek, chrześcjanin, do korespondencji niemieckiej, polskiej i russkiej. Pensja stosownie do uzdolnienia, od 40 rs. miesięcznie.—Oferty do Kurjera Warszawskiego pod adresem „Korespondent." 7475

Do pończoch maszynistka potrzebna zaraz. Marszałkowska 113, m. 6. 7793

Haftciarz potrzebny do maszyn Cornelly i panna do podręcznej roboty. Mazowiecka № 11, mieszk. 38. 7742

Niemki bony z krawiecczyzną potrzebne zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 7453

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona do kapeluszy. Nowy-Świat № 70, w magazynie. 7509

Panny zdatne i podręczne do okryć potrzebne są zaraz do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 7676

Panny zdolne do staników' podręczne do spódnic i do nauki potrzebne zaraz. Zielna 28, mieszk. 24. 7650

Potrzebna jest zdolna panna do staników i upinania na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Nowosenatorska № 2, m. 12. 7678

Potrzebne są panny do robót dżetowych.—Niecała № 1, w magazynie mód. 7622

Potrzebne maszynistki i wykończarki do trykotów zaraz. Freta № 11, m. 14. 7696

Potrzebne są zdolne panny do staników.—Grzybowska 10, m. 15. 7699

Potrzebna zdolna rękawiarka, podręczne i dziewczynki do nauki do magazynu Janiny Rutkowskiej, Trębacka 1. 7710

Potrzebna bufetowa młoda na wyjazd do pierwszorzędnego handlu. Wiadomość. hotel Polski № 39, zrana od godz. 9—12-ej i od 4 do 6-ej po południu. 7711

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka do magazynu Janiny Rutkowskiej, ulica Trębacka 1. 7729

Potrzebne izraelitki do krawiecczyzny. Komitetowa № 3, mieszk. 8. 7736

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Hertz, Marszałkowska 148. 7739

Potrzebna jest panna do szycia gorsetów w domu prywatnym. Szpitalna № 4. 813r

Potrzebne panny i uczennice do krawiecczyzny. Ciepła 7, mieszk. 23. 818r

Potrzebna uczennica do krawca. Świętojańska № 15, mieszk. 7. 820r

Potrzebna zaraz osoba w średnim wieku do zarządu domu. Pierwszeństwo mają mówiące po niemiecku i szyjące na maszynie. Nowosenatorska 19, mieszk. 5. 7762

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Wilcza 32, mieszk. 18. 7764

Potrzebna młoda osoba do filji piekarskiej, z kaucją. Wiadomość: Dzielna № 29, w sklepie. 7781

Potrzebna niańka umiejąca szyć. Leszno 13, mieszk. 6. 7801

Potrzebny jest uczeń do piekarni na dokończenie, do cukierni. Karmelicka róg Nowolipia № 9. 7826

Potrzebna maszynistka do trykotów. Ulica Długa № 5, m. 34. 7780

Potrzebne są panny zdolne do staników, podręczne i do nauki; tamże potrzebna jest panna kompletnie zdolna do strojów. Długa 33, 1-sze piętro. 7854

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne do magazynu za b. dobrem wynagrodzeniem. Mazowiecka № 2. 7308

Wykończarka do pończoch zaraz potrzebna. Wielka 45, m. 67. 7735

Kupno i sprzedaż.

A) Kolorowe rękawiczki męzkie, mocno szyte, para 75 kop. w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 423r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Amatorom dobrej kawy poleca 10-ty rok egzystująca fabryka codzień świeżo paloną kawę wszelkich gatunków, cykorję własnego wyrobu, kawę żołędziową, kawę żytnią i cykorję figową. Chmielna 14, „Pluton." 6558

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 7483

Adres: Widok 3. Do sprzedania taca platerowana bardzo ładna, tanio, w magazynie kupna i sprzedaży garderoby damskiej mało używanej. Widok 3. 7813

Adres. Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 7776

Adres: Świętokrzyzka 6. Skarpetki, chustki. Ceny niskie, stałe. Pierwszy sklep od Nowego-Światu. 7768

Adres: Świętokrzyzka 6. Bielizna męzka. Koszule krojem francuskim, kołnierze, mankiety. 7767

Adres: Świętokrzyzka 6. Krawaty, szelki w wielkim wyborze. 7766

A) Śliczny fortepian, prawie zupełnie nowy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Piękna 8, m. 8. Tamże pokój do wynajęcia. 7746

A) Starożytne kolumny, biurko, szafy gdańskie zbywam. Podwale 25, m. 7. 7695

Akwarelle, obrazy, łóżko machoniowe, komódki z bronzami, lustra, porcelana, filiżanki saskie, bronzy, lichtarze, ramki do fotografij i wiele drobiazgów, do sprzedania. Królewska 6, stróż wskaże. 7463

Buljon Władysława Kleczkowskiego, sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie herbaty i samowarów T. Stanisławskiego, w gmachu teatralnym, róg Nowosenatorskiej. Tenże skład otrzymał świeżą aromatyczną herbatę na różne ceny. Pp. handlującym stosowny rabat. 7311

Bicykl kupię 50—52. Adres upraszam złożyć: Nowolipie 47, m. 35. 7790

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 7779

Biurko, otomana, szeslong, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła. Zielna 24. 7643

Bardzo tanio meble jutą kryte, komplet „Kraju" 1890 r. Praga, Brukowa 5—2, blisko walu. 7718

Bardzo tanio garnitur machoniowy haftowany, mało używany, do sprzedania, również kredens jesionowy. Ulica Piękna № 10, na parterze; widzieć można od 12—6-ej. 7829

Ceraty wyprzedaje za pół ceny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 388r

Centryfuga do mleka kieratowa, z całem urządzeniem, czynna, do sprzedania tanio.—Nowy-Świat № 7, mieszkania 32, od 10—11-ej i od 5—7-ej. 7759

Do sprzedania: kreissega, szmergelszajba, wózek, laubzega, koło rozpędowe, tokarnie, miech kowalski, kowadło, szrubstaki, sztanca, pasy, struny, kastle żelazne i drewniane, stoły, półki, warsztaty i narzędzia stolarskie, tokarskie, ślusarskie i giserskie po zwiniętej fabryce, razem lub częściowo. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani Sklep. 5509

Do zbycia narzędzia introligatorskie. Senatorska № 19, mieszk. 9, między godziną 10 a 1-szą. 7_84

Do sprzedania meble czarne mało używane, kryte materją jedwabną. Szkolna № 1, mieszkania 7. 5266

Do sprzedania garnitur pąsowy adamaszkowy jedwabny, kanapa, stół, 6 krzeseł, 2 napoleonki. Senatorska 32, mieszk. 7. 819r

Do sprzedania tanio szafa orzechowa, garnitur mebli. Świętokrzyzka 48—10. 7827

Dla muzyków! Rożek angielski do sprzedania tanio. Chmielna 58, mieszk. 23. 7706

Dla pp. tapicerów! Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele orzechowe nowy fason, za 20 rs. Freta 25, mieszk. 1. 7690

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Faetony i wolanciki na jednego konia do sprzedania. Krochmalna 55. 7494

Fortepian sprzedam tanio. Chłodna № 40 mieszk. 7. 7486

Fortepian z fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania za rs. 300. Wiadomość w hotelu Rzymskim u szwajcara. 7342

Fortepian Hofera krótki pozostawiono do sprzedania tanio u fortepianisty, Krakowskie-Przedmieście 17. 7773

Fasolę i soczewicę kupuję. Oferty i próbki J. Modzelewski, Chmielna 35. 7756

Fortepian dobry do nauki, do sprzedania tanio. Leszno 26, m. 18. 7740

Fortepian piękny do wynajęcia za 6 rs. lub sprzedania. Aleja Jerozolimska 31, mieszkania 36. 7704

Fortepian Schrödera, mechanika angielska, krótki, rs. 200. Długa 25—34. 7772

Fortepian zagraniczny do sprzedania, rs. 150. Żelazna 93, mieszk. 4. 7774

Fortepian zagraniczny pozostawiłem z potrzeby do sprzedania, rs. 280. Lombard, Długa 25. 7775

Fortepian dwustorublowy sprzedaję ratami dziesięciorublowemi, wynajmuję. Widok 22, mieszk. 9. 7770

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, rs. 90.—Wiejska 9, mieszk. 8. 7769

Garnitur mebli machoniowy za rs. 18 i otomana za rs. 20. Ul. Złota № 40, m. 4. 7811

Garnitur orzechowy, stolik do kart, sprzęty kuchenne, komoda, toaletka. Sienna 15. 7642

Główna wędzarnia ryb przy ulicy Świętojerskiej № 32, poleca co dwie godziny świeże sielawy augustowskie i petersburskie oraz sigi co dwie godziny świeże, łososie także co dwie godziny świeże od 45 do 50 kop. za funt, sionga mało solona od 40 kop. za funt; zarazem mam honor donieść Szanownej Publiczności, że codziennie otrzymuję świeże transporty ryb, zarazem odbywa się sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny umiarkowane. 7691

Garniturek mebli czarny, fantazyjny, pluszem kryty, otomanę sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 7519

Karbowanie, plisowanie. Senatorska 19, m. 7. C. Leski. 7431

K) Nowość w woalkach i wolantach koronkowych. Senatorska 19, m. 7. 7428

K) Nowość w stanikach trykotowych. Senatorska 19, m. 7. 7429

K) Nowość w żakietach wiosennych. Senatorska 19, m. 7. 7430

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Koń gniady, 5 lat, powozowy, bez żadnej wady, do sprzedania. Złota № 34, m. 8. 7672

Kupię rower angielski w dobrym stanie.—Karmelicka 14, m. 8. 7693

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kocz-kareta, mało używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ul. Sienna № 21, stróż wskaże. 6539

Kapusta wyborowa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 20, mieszk. 5. 7799

Łóżka orzechowe stylowe para rs. 35 u stolarza, Leszno 44. 7741

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 7819

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6845

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 7828

Maszyna Singera ładnie szyjąca z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Leszno № 7, mieszk. 10. 7822

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 7824

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 7820

Maszyny Singera i Buldog Pollacka i Schmidta, w dobrym stanie, u mechanika, Nowy-Świat № 52, 1-sze piętro od frontu. 7349

Melanżer żelazny ręczny, zdatny do czekolady, dla fabrykantów musztardy lub do fabrykacji kafli; młynek do gniecenia i czyszczenia kakao oraz maszyna do obierania migdałów do sprzedania. Ogrodowa № 13, w fabryce motorów gazowych. 7350

Maszyny używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34. 6655

Maszynę używaną do linjowania kupię.—K. Wolf, Zgierz piotrk. gub. 7761

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 7413

Masło prawdziwe litewskie, solone, sprzedajemy na całe faski (zawierające od 2½ puda do 5 pud.) od rs. 8 do rs. 9.70 kop. za pud, świeże bez soli po rs. 12.50 pud, w kantorze E. Wojewódzki et C-o. Marszałkowska 116 (róg Złotej) w podwórzu. 790r

Masło świeże 27½ kop. funt, jaja. Złota 22, m. 2. 7804

Meble do sprzedania tanio z powodu zmiany lokalu, garnitury, szafy, szafki do bielizny łóżka, biurka, umywalnie, stoły. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 7714

Otomany od rs. 19, szeslong 12. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 7505

Obrazy na raty, oprawa obrazów. H. Oławski, Mazowiecka № 6. 7272

Okno firanek od rs. 1.25 do rs. 10.50 poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica hr. Kotzebue № 2, róg Wierzbowej. 7192

Okulary, binokle, lornetki, termometry, woreczki hygieniczne ochronne, irrygatory, środki opatrunkowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 6104

Otomana ładna 25 rs., szeslong 15, garnitur gabinetowy 38, garnitur sinalerowski fotelikowy tanio. Hoża № 38, m. 22. 7708

Ogier kary 5 lat, powozowy, oraz ogier gniady 8 lat, wierzchowy i zaprzęgowy, w parze i pojedynce, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Lipskim u szwajcara, do soboty. 7831

Pianino zupełnie świeże do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, stróż wskaże. 7352

Powóz czteroosobowy z fabryki Rentla, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 350 jest do sprzedania i każdego czasu do obejrzenia przy ulicy Gęsiej № 44. 7572

Posadzka dębowa sucha, dokładnej roboty, o 500 łok. □ i posadzki fornirowanej (salonowej) około 250 łok. □ jest do sprzedania w całości lub częściowo zaraz z powodu przeprowadzki. Złota 68. 7725

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 7467

Rower sprzedam, cały na kulkach. Chłodna № 8, m. 20. 7295

Starodrzewu sosnowego 5,000 do sprzedania, 21 wiorst od rzeki Pilicy i od stacji Opoczno. Wiadomość: S. Piotrowski, Włodzimierska 9, mieszk. 5. 7160

Sprzedaję szeslong, dwa krzesła, 25 rs., garniturek kryty 26 rs. Chmielna 9, mieszkania 24. 7757

Serów Baksztejna przyszedł nowy transport, funt kop. 20. Śliska 12. 7752

Suknie do zbycia. Ul. Marszałkowska № 116, m. 21 oraz meble w Alejach Jerozolimskich № 78, od godz. 1-ej. 7712

Sprzedaje się papugę szarą, gadającą. Krucza № 14, m. 10, od godz. 10 do 3-ej. 7607

Trzy wałachy kasztanowate do sprzedania.—Nowy-Świat 31. 7760

Tokarnia, kamień, szrubstak i warsztat do sprzedania za siedemdziesiąt rubli. Rymarska 14. 7594

Urządzenie sklepowe i maszyna Singera nożna do sprzedania. Wspólna 6, m. 11. 7717

Wyżymaczki. Dobroć, trwałość wyżymaczek zależy przedewszystkiem od jakości wałków gumowych, a wyżymaczek prawdziwych amerykańskich, z najlepszą gumą wulkanizowaną lecz niezoksydowaną dostać tylko można w specjalnym składzie fabrycznym wyrobów gumowych A. Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. Cena rs. 9, 10½, 12. Reparacje dokładnie i tanio. 7783

Wagi decymalne nowe, 150 ℔ miodu i sprzęty kuchenne tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 8. 7702

Wałach kary, czteroletni, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu oraz suka czystej krwi ponterka francuzka do sprzedania. Aleja Róż 8, zrana do 11-ej i od 3 do 6-ej. 7726

W kaflarni skierniewickiej (na Bielanach) jest zaraz do sprzedania siedemdziesiąt pięć kompletnych kaflowych pieców kwadratelowych. Wiadomość: Rudzki, Skierniewice. 760r

Z braku miejsca do sprzedania kredens dębowy urzędowej roboty, samowar ze stolikiem z płytą marmurową, obrazy do stołowego pokoju. Trębacka 1, m. 6. 7730

4 szafy i kredens do sprzedania. Hoża № 11, wiadomość u stolarza. 5422

10 Chmielna 10. Masło solone w najlepszym gatunku z dóbr Kniaziewicze, masło śmietankowe, miód lipiec na pudy i funty. 6967

200 korcy owsa pięknego do siewu w Grochowie № 1, gdzie fabryka p. Hocha.—Bliższa wiadomość w składzie metali, Orla № 6. 7147

Interesa handl. i mająt.

Dla aptekarza korzystna dzierżawa. Wiadomość skład apteczny W-go Spiessa, Warszawa. 6802

Do sprzedania w każdej chwili skład mąki i legumin, znajdujący się od lat kilkunastu w jednym z największych targów, położonym w środku miasta, mający stałe i wyrobione gospody, z szafami specjalnie do legumin urządzonemi. Z niefachowymi obecny właściciel gotów jest przez pewien czas w interesie swoim pozostać, dla bliższego obeznania z handlem tym nowonabywcy. Do kupna potrzeba 1,000 rs. Wiadomość udzieli Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 788r

Do sprzedania, zakład mleczny z całem urządzeniem. Bracka № 21. Wiadomość na miejscu od 11 do 1-ej w południe. 7019

Dzierżawy lub zarządu większego domu poszukuję. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, „dla Czesława." 746r

Do sprzedania, majątek ziemski Kuklin w powiecie mławskim, włók 31, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższe szczegóły na miejscu. Adres: przez Mławę. 7391

Do wydzierżawienia plac z zabudowaniami murowanemi, lokalem z 5 pokojów, kuchni, 2 pokojów na kantor, śpichrzem, wozownią, stajnią na 10 koni, wagą setną i t. p., z zupełnem urządzeniem na skład węgli, wapna, cementu, żelaza, ewentualnie na fabrykę. Wiadomość: Srebrna 5. 7808

Dom drewniany w Warszawie na rozbiórkę natychmiast po 8 kwietnia. do sprzedania.— Wiadomość: Miodowa 12, m. 11. 7796

Dom narożny z placem frontowym, w pobliżu Alei Ujazdowskiej, do sprzedania na warunkach korzystnych. Wiadomość: Długa 28, mieszkania 27, oficyna w głębi. 7771

Dla zdolnego ogrodnika-pszczolarza do wydzierżawienia ogród. Hoża 38, m. 27, od 4-ej do 6-ej. 7527

Folwark włók 30, nad rzeką, zamienię na mały domek albo sumę. Bielańska 4, magazyn obuwia. 7737

Folwark Targówek do wydzierżawienia razem lub częściowo na morgi od 1-go kwietnia. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 797r

Fabryka magli J. Schancenbach przeniesiona została z ulicy Aleksandrji № 15 na ul. Drewnianą № 12. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach zniżonych, z gwarancją oraz przyjmuję reparacje. 5046

Folwark włók 8, oddzielony, bez serwitutów, z nowemi budynkami, w glebie pszennej, z pięknemi zasiewami, o wiorstę od stacji dr. żel. nadwiślańskiej, od lat w kulturze, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 6151

Gmach na browar lub fabrykę nad Bzurą, w dogodną długoletnią dzierżawę. Adres do właściciela Soboty, przez Łowicz. 789r

Interes dobrze procentujący, remizę z wyrobioną klijentelą, sprzedam tanio. Nowy-Świat № 32. 7818

Kawiarnia na sposób cukierniczy, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku przy ul. Senatorskiej, róg Miodowej. 7366

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Ul. Dzielna № 8. 7408

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska № 114. 7490

Magazyn strojów z firmą 30-letnią zaraz do sprzedania z powodu śmierci właścicielki, przy najpryncypalniejszej ulicy. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 817r

Ogród owocowo-warzywny 7 morgów, do wydzierżawienia. Wiadomość: Krucza 48, mieszk. 15. 6835

Ogród w folwarku Różopol, przy Pelcowiźnie, 3 wiorsty za rogatką petersburską, do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 7037

Poszukuje się kupna letniej rezydencji, pięknie i zdrowotnie położonej, możliwie przy kolei żelaznej. Oferty pod lit. S. 752r

Posesja w dobrym stanie, w dobrym punkcie, dochód przeszło 2,200 rs., do sprzedania na 15%, warunki b. przystępne. Oferty w Kurjerze dla „Mieczysława N." 7244

Plac narożny 2,447 łokci, w najpiękniejszej części miasta, między dwiema linjami tramwajowemi, Ujazdowską i Marszałkowską, do sprzedania. Marszałkowska 77, mieszk. 14, zrana od 10 do 11-ej. 7336

Poszukuje się kupna majątku włók 12—16, wymagania: gleba dobra, lasu około 2 włók, przy wodzie, bez serwitutów, bez szachownic, blisko kolei. Rs. 20,000 gotówki składa się przy akcie kupna. Wyczerpujące oferty pod adresem: Garwolin, Klimecki. 7705

Przeszło od lat stu egzystujący handel win i towarów kolonjalnych w jednem z większych miast powiatowych, w którem są szkoły gimnazjalne, przy drodze żel. warszawsko-bydgoskiej, jest do odstąpienia w każdym czasie, z domem piętrowym murowanym lub bez, na korzystnych warunkach. Wiadomość: ulica Wierzbowa № 7, dom W-go Brajbisza, u p. Bienieckiego. 7032

Rubli 40,000, procent mały, dłuższy termin, do ulokowania na dom w Warszawie. Żelazna 72, mieszkania 2, od 3—4-ej. Może być podzielone. 7823

Rubli 7,000 są do wypożyczenia częściowo na nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 9. 7747

Rubli 6,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość u A. Szaniawskiego, adwokata przysięgłego, Senatorska 26. 7805

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Kościelna № 14. 7817

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Krochmalna № 44. 7814

Suma hypoteczna rs. 1,000 do sprzedania.— Wiadomość: Mazowiecka № 16, handel kolonjalny. 7758

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Nowolipki № 16. 815r

Sklep kolonjalny, dobrze procentujący, z powodu nie od siebie zależących okoliczności do sprzedania. Do kupna potrzeba 1,500 rs. minimum. Oferty w Kurjerze pod signum „Tanie komorne." 7406

Sklep spożywczy sprzedam tanio. Mostowa № 10. 7477

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w dobrym punkcie, wyrobiony, ze stałą klijentelą, egzystujący lat 15, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 7236

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z wygodnem obszernem mieszkaniem, lokal tani, sprzedam zaraz albo od kwartału. Żórawia № 7. 7377

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 7727

Sklepik za rs. 70 do sprzedania z powodu słabości żony i dziecka. Solna 8, stróż. 7716

Tanio do sprzedania domy z placami, ogrodem, wodą źródlaną, ulica Marszałkowska 51, łokci 8,655, przy ulicy Widok 16 łokci 4,000. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, rano do 10-ej, po poł. od 6—8-ej. 7602

Węgli skład jest do sprzedania bardzo tanio. Tamka № 14. 7791

Willa do sprzedania blisko Warszawy, o 3 wiorsty od stacji kolei Mińsk położona, włók 3, w tem 1 włóka lasu sosnowego, łąki pół mórg, rzeczka, ogród owocowy, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 77, w sklepie „Wiktorja." 7715

Willa w Otwocku, o 10 pokojach, z lodownią, stajnią, do sprzedania lub wynajęcia. Krucza 40, m. 3, od 4—6-ej. 7668

W najpryncypalniejszej dzielnicy jest do sprzedania dom murowany piętrowy z ogrodem fruktowym i drewniany o dwóch frontach, za niską cenę, z powodu nagłego wyjazdu, łokci kwadratowych 4,423½. Ordynacka № 8, u adwokata Błaszkowskiego. 7306

Ze 150 rublami potrzebny wspólnik lub wspólniczka do handlu galanteryjnego na jednym z dworców w Warszawie, do samodzielnej sprzedaży. Znajomość fachu niepotrzebna.— Wiadomość: dworzec petersburski, Praga, w sali I-ej klasy, gdzie szafa z towarami, od 7-ej do 10-ej rano i wieczór. 7748

Za pożyczenie 200 rs. w procencie dla pojedyńczej osoby pokój umeblowany. Wiadomość: Solec 99, mieszk. 15. 7731

Z Petersburga dostarczy za skromne wynagrodzenie informacyj w interesach prawnych i administracyjnych Ludwik Florynowicz, Sofijska 4, mieszk. 61. 7700

Lokale.

Angielka poszukuje pokoju za lekcje. Oferty składać pod lit. L. C. biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 816r

Bawarja do najęcia w każdym czasie. Ul. Chmielna № 104. 7451

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, suche, słoneczne, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, 2 spiżarnie, góra wspólna. Nowy-Świat 4. 7237

Do wynajęcia od lipca 6 pokojów z wygodami, słoneczne, ciepłe. Bednarska № 24, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. 6064

Do wynajęcia pokój umeblowany lub nie dla kobiety. Podwale № 5, m. 3. 6865

Francuzka z wyższem wykształceniem poszukuje dwóch umeblowanych pokoi, na pierwszem piętrze, po stronie słońca—pod adresem: Marszałkowska № 110—Leaznica u kasjerki. 7753

Jest do wynajęcia od św. Jana sklep z oknem wystawowem i pokojem, trzema suterenami, gdzie od lat 12-tu mieści się zakład nożowniczy. Wiadomość: Nowy-Świat 66, m. № 2. 7724

Jeden pokój frontowy, z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze do wynajęcia. Podwale № 4. 7277

Lokal fabryczny do wynajęcia od d. 1 lipca 91 r. Wiadomość u właściciela domu, ul. Smolna 28. 5366

Letnie mieszkanie, dwór murowany, salon, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, 2 godziny jazdy koleją Mławską z Warszawy, w lesie—33 włóki ziemi lub bez. Wiadomość: u stróża, Krochmalna № 39. 7698

Odstąpię mieszkanie małe, tanio. Chłodna № 40, mieszk. 7. 7485

Od 1-go kwietnia pokój z osobnem ładnem wejściem, może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 7713

Od 1-go kwietnia do wynajęcia dwa ładne, duże pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, na 2-giem,—sklep,—małe lokale. Nowolipie 34/2428. Właściciel. 7860

Poszukuje się letniego mieszkania, w blizkości Warszawy, z 8—10 pokoi, stajni z wozownią. Oferty pod lit. H. w Kurjerze. 753r

Piekarnia z dwoma piecami do wynajęcia. od 1 kwietnia 1891 r. Wiadomość: Mostowa № 9. 7307

Pokój suchy, widny, z widokiem na ogród, na parterze. Cena 10 rs. miesięcznie. Daniłowiczowska № 10. m. 8, w godzinach: do 10 rano i od 3—5 po południu. 7808

Pokój frontowy z usługą i samowarem, lub całodziennem utrzymaniem, przy rodzinie inteligentnej, dla młodej przyzwoitej osoby. Hoża 18, m. 7, od 1 kwietnia. 7728

Pokój z meblami, z usługą, z samowarem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem dla przyzwoitej kobiety, przy familj bezdzietnej. Ul. Chmielna 13, m. 4. 7755

Przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia pokój, zaraz, dla przyzwoitej osoby, z całodziennem utrzymaniem, fortepian na miejscu. Królewska 39, m. 18. 7792

Piekarnia z 4-ma izbami, kuchnią, sklepem, spichrzami, za 650 rs. do wynajęcia. Ul. Furmańska № 3. 7806

Pokój umeblowany, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość: Orla № 2, 2-e piętro. 7749

Pokój pięknie umeblowany, z wygodami do wynajęcia. Zgoda 1, m. 1. 7815

Pokój z meblami do najęcia. Ul. Chmielna № 44—7. 7720

Róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskich jest do wynajęcia pokój słoneczny o 3-ch oknach, frontowy. Wiadomość: Nowy-Świat № 26, m. 21, od 5 do 7-ej. 7738

Stajnia, wozownia i szopka do wynajęcia za raz. Piękna 49. 7027

Stajnie murowane z wozowniami do wynajęcia. Marszałkowska 35. 7044

Sklep z pokojem, za 300 i 350 rs. — Sklep z 2-ma wielkiemi pokojami, kuchnią, po restauracji, za 500 rs. do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 7807

Sutereny mieszkalne z piecem dla piekarza lub na inny proceder od 1 kwietnia. Nowolipie 41. 7744

4 piwnice duże i jedna mniejsza z windą i oświetleniem gazowem, każdego czasu do wynajęcia, w domu przy ulicy Elektoralnej № 3, zdatne na skład wina, owoców i t. p. 7703

Doniesienia rozmaite.

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca wszelkie rękawiczki damskie, skóry wyborowe, zastępujące kozłowe. 7539

A. Chojnacki poleca rękawiczki mężkie szyte, stębnowane i à l'anglaise, rzeczywistej trwałości. 7539

A. Chojnacki poleca świeży transport parasolek, parasolików czarnych i kolorowych. 7539

A. Chojnacki poleca deszczowe parasole od rs. 1 do wykwintnych. 7539

A. Chojnacki poleca krawaty różnych fasonów, modne regaty do wiązania—najszykowniejsze. 7539

A. Chojnacki poleca laski eleganckie, praktyczne, oryginalne krajowe, paryzkie i wiedeńskie. 7539

A. Chojnacki poleca piękną paryzką biżuterję imitacyjną: brosze, kolczyki, bransolety. 7539

A. Chojnacki poleca galanterję skórzaną w szerokim zakresie. 7539

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca perfumy Lila blanc — Lilas de Perse—najmodniejszy roskoszny zapach. 7539

A) Tanie firanki po 15 kop.; tanie firanki 17 kop.; tanie firanki 19 kop., 20 kop. Serwetki, kapy na łóżka, chusteczki. Marszałkowska 148. 6563

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 6482

Akompanjamentu potrzebuję. Zapłacę kop. 15 za godzinę. Fortepianu niemam. Oferty: Kurjer „Początkujący śpiewak." 7816

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18, poleca kołdry gotowe, jak również na zamówienie: towary podszewkowe i norymberskie, oraz halki wiosenne. 777r

Dama niewiadomego nazwiska, zapomniała sprawuneczku, w sklepie Józefa Kasprzyckiego, ul. Elektoralna № 41. Proszę aby raczyła odebrać. 7723

Do sprzedania dolman pluszowy, suknia jedwabna brązowa, żakietka jasna, wszystko na osobę szczupłą. Chłodna 3, m. 4. 7707

Kantor mąmek. Zgoda № 6. 4671

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 546r

Magazyn jubilera taksatora lombardu rządowego W. Mielczarskiego, obecnie Senatorska 10, obok Penkali, (dawniej Miodowa 2), dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe. 7361

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 7286

Mamka młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem, po pierwszem dziecku, bez długu, potrzebuje przyjąć odbowiązek. Ulica Nowolipie № 37, mieszkania № 4. 7734

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszły: „Zbiór deklamacyj" cena 15 kop. „Brodziński Wacław" cena 5 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7701

Nasiona wyborowe poleca skład nasion Emila Estreich. Warszawa, przy stacji tramwajów „Mokotów." Specjalność nasiona warzyw i kwiatów, cennik wysyłam bezpłatnie. 6759

Najtaniej dostać można wszelkich wyrobów platerowanych. 25% niżej cennika, oraz przyjmuje wszelkie odnawianie starych platerów po cenie dotąd najniższej. Marszałkowska 145, mieszkania 12. 7241

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na rożnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na różne maszzyny. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 7789

Przemysłowa № 31, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 7789

Przemysłowa 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 7789

Przybłąkał się pies wyżeł, z obrożą, na której wybita litera „M." biały, czarno-centkowaty. Właściciel za zwrotem kosztów może odebrać u starszego muzykanta pułku Koływańskiego w Marymoncie. 7794

Przechodząc ulicami: Trębacką i Wierzbową zginął mopsik z czarną mordką i różową wstążeczką na szyi; wabi się Bobi. Kto odprowadzi na ulicę Kotzebue № 10, mieszkania 3, otrzyma 3 rs. nagrody. 7830

Strojenie fortepianów, oraz reparacje takowych przyjmuje. Wiadomość: Leszno № 71, w sklepie spożywczym. 7568

Tani warszawski zakład dekoracyjno-meblowy. Aleja Jerozolimska № 58, róg Brackiej, poleca meble własnego wyrobu. Tamże do sprzedania garnitur mało używany. 7821

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Tapicer starannie zakłada firanki po 15 kop. Hoża 38. 7709

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca: niebywały wybór, woalek 6339

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

Woalki więc od najniższych cen,—największy wybór, „Manufaktura krajowa." Niecała 12. 7216

W niedzielę na Chmielnej zginął szczeniak ponter czarny z białem, z czerwoną wstążką. Uprasza się o odprowadzenie na Złotą 57, za nagrodą, do Sierpińskich. 7812

Warszawski zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

30 kop. ubranie kapelusza, 50 od kapotki. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 5. 7798

3 rs. nagrody. Zaginęła suczka żółtawa, z obróżką czerwoną. Łaskawy znalazca raczy odesłać: Aleksandrja 15, m. 4. 7809

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Марта 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).